

# echo KRAKOWA

ROK XXXI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 42 (9424)  
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA  
Kraków, sobota 21, niedziela 22 lutego 1976 r.



Podczas obrad III Plenum KC PZPR

# Jedność całego narodu gwarancją siły naszej Ojczyzny

## Uchwała III Plenum Komitetu Centralnego PZPR

20 bm. pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka — odbyło się w Warszawie III plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, poświęcone zadaniom partii w pogłębianiu patriotycznej jedności narodu, umacnianiu państwa i rozwoju demokracji socjalistycznej.

Otwierając obrady, E. Gierek wskazał na doniosłość problematyki Plenum, która interesuje całe społeczeństwo, dotyczy najważniejszych spraw narodu. Wagę tej problematyki umacnia zbliżające się ważne wydarzenia w życiu kraju — wybory powszechne do Sejmu i wojewódzkich rad narodowych. Idziemy do wyborów z programem, który nasza partia nakreśliła na VII Zjeździe, z programem, rozwoju kraju i budowy pomyślności narodu. Na obecnym Plenum powinniśmy wytyczyć polityczne zadania partii w tej wielkiej rozmowie ze społeczeństwem o najważniejszych sprawach teraźniejszości i przyszłości Polski.

W dyskusji głos zabrało 22 mówców. Omówili oni konkretne drogi prowadzące do realizacji zadań wskazanych w referacie Biura Politycznego KC PZPR. Koncentrowano się na zagadnieniach dyscypliny i aktywności społecznej, należytej oceny wkładu w rozwój socjalistycznej ojczyzny, eliminowaniu negatywnych zjawisk w stylu pracy i na podnoszeniu jej poziomu, na kształtowaniu wysokiej świadomości społecznej i obywatelskiej. Szczególną uwagę poświęcono pojęciu współczesnego patriotyzmu.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos Edward Gierek. Zadania, jakie sobie postawiliśmy — powiedział — mają charakter długofalowy. Nie da się ich zrealizować w ściśle określonym czasie, nie mogą być przedmiotem doraźnych akcji.

Potrzebne jest stałe, konsekwentne i skoordynowane działania naszej partii i sojuszników stronniców politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, sił skupionych we Frontie Jedności Narodu, instytucji wychowawczych i oświatowych, prasy, radia i telewizji, całej administracji państwowej nad wcielaniem w życie treści dzisiejszych obrad Komitetu Centralnego. Chcielibyśmy, aby treści te dotarły szeroko do ogółu społeczeństwa, stały się dla każdego przedmiotem osobistych przemyśleń i refleksji, znalazły odbicie w postawie wszystkich Polaków, w ich stosunku do obowiązków zawodowych, rodzinnych i obywatelskich, do swojego zakładu pracy i do państwa. Jestem przekonany, że tak się stanie, że w tym właśnie wyrażać się będzie coraz silniej współczesny, socjalistyczny patriotyzm polskiego narodu.

Przebieg dzisiejszych obrad dowiódł jedności Komitetu Centralnego w sprawach związanych z pogłębianiem jedności narodu, umacnianiem państwa i rozwojem demokracji socjalistycznej. Biuro Polityczne proponuje, byśmy dali temu wyraz w uchwale Komitetu Centralnego, której projekt Towarzysze otrzymali.

Komitet Centralny jednomyślnie podjął uchwałę, która brzmi:

### Uchwała III Plenum w sprawie zadań partii w dziedzinie pogłębiania patriotycznej jedności narodu, umacniania państwa i rozwoju demokracji socjalistycznej

Komitet Centralny PZPR przyjmuje referat Biura Politycznego wygłoszony przez I sekretarza KC — tow. Edwarda Gierka — „O pogłębienie patriotycznej jedności narodu, o umocnienie państwa i rozwój demokracji socjalistycznej” jako wytyczną określającą kierunek pracy partii, państwa, organizacji społecznych, zawodowych i młodzieżowych, instytucji oświatowych, wychowawczych i propagandowych w pracy nad dalszym kształtowaniem nowoczesnej, socjalistycznej świadomości państwowej narodu polskiego, nad stałym umacnianiem państwa polskiego — podstawy siły i pomyślności rozwoju ojczyzny, nad dalszym pogłębieniem patriotycznej jedności narodu w procesie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Komitet Centralny zobowiązuje Biuro Polityczne do skonkretyzowania programu długofalowych zadań instancji, organizacji i członków partii w realizacji kierunków działania nakreślonych na III Plenum KC. Komitet Centralny zaleca wszystkim instancjom i organizacjom partyjnym szerokie upowszechnienie i rozwinięcie dyskusji nad treściami Plenum w okresie kampanii wyborczej do Sejmu PRL i wojewódzkich rad narodowych.

### KOMITET CENTRALNY PZPR Warszawa, 20 lutego 1976 r.

Następnie I sekretarz KC — Edward Babuch — przedstawił w imieniu Biura Politycznego Komitetowi Centralnemu — z wnioskiem o akceptację — kandydatów Partii na listy wyborcze

Frontu Jedności Narodu do Sejmu PRL oraz planowane polityczno-organizacyjne zadania instancji i członków PZPR w przygotowaniu i przeprowadzeniu wyborów. (Tezy przemówienia drukujemy na str. 2).

Komitet Centralny przyjął informację o proponowanym składzie kandydatów na posłów VII kadencji oraz zatwierdził jednomyślnie przedłożone imienne kandydatury członków partii na posłów do Sejmu, upoważniając Biuro Polityczne do zgłoszenia tych kandydatów odpowiednim wojewódzkim komitetom Frontu Jedności Narodu.

Obrady zakończył odśpiewaniem Międzynarodówki.

## Ingmar Bergman w szpitalu

# „Nieporozumienia w urzędzie podatkowym“ ...

Korespondent PAP Tomasz Walał pisze: Cała prasa szwedzka występuje energicznie w obronie Ingmara Bergmana, oskarżonego — jak informowaliśmy — przez władze o nadużycia podatkowe. W wyniku

zatrzymania przez policję i kilkogodzinnego przesłuchania, stan zdrowia znanego reżysera pogorszył się do tego stopnia, że został on przewleziony do szpitala karolinskiego w Sztokholmie z podejrzeniami zaburzeń sercowych.

Choroba artysty spowodowała przerwanie prób nad nową inscenizacją Strindbergowskiego „Tańca śmierci” i przedstawienia w Operze Sztokholmskiej, przygotowywanego na międzynarodową konferencję dyrektorów oper, jaka ma się odbyć w stolicy Szwecji na początku kwietnia br. Wybitni artyści szwedzcy motywują w liście do prokuratora generalnego Szwecji, że szczyty wobec Bergmana mogą spowodować nieodwracalną stratę dla kultury światowej. W obronie Bergmana stanęło również wielu wybitnych twórców kultury na świecie.

## Pył radioaktywny w Gwatemali

Lekarze meksykańscy, przebywający aktualnie w Gwatemali oświadczyli, że w wyniku trzęsienia ziemi około 4 tys. mieszkańców wioski Huite, na wschodzie Gwatemali, zostało radioaktywnie napromieniowanych.

Lekarze przypuszczają, że w rejonie tym prawdopodobnie znajdują się złoża minerałów promieniotwórczych, np. uranu.

# Brazylijski karnawał zaczyna się od... bójek

RIO DE JANEIRO W piątek rozpoczęła się sprzedaż biletów na tradycyjną paradę, otwierającą doroczny karnawał w Brazylii.

Do sprzedaży przeznaczono 60 tys. biletów. Pierwszy w kolejce ustawił się już 13 lutego niejak Jairo Ferreira da Silva. Najtańsze bilety kosztują 50 cruzeiros (5,10 dol.), a bilety na najlepsze miejsca dochodzą do 500 cruzeiros (51 dol.). Po zakończeniu sprzedaży biletów „koniki” odsprzedają je nawet za równowartość 100 dolarów. Z reguły, po zamknięciu kas, między szczęśliwcami, którym udało się zdobyć wymarzone bilety, a osobami, które ustawiły się w kolejce na końcu, dochodzi do gwałtownych bójek.

Policja, która podczas karnawału czeka ciężkie zadanie, już się mobilizuje. Przeprowadza się akcje prewencyjnych aresztowań wśród przestępców, złodziei i osobników notowanych na policji, którzy mogliby zakłócić spokój i odstraszyć turystów zagranicznych.

Np. w środę zatrzymano ok. 400 osób w jednej z najgęściej zaludnionych dzielnic Rio de Janeiro — Sao Carlos.

W tym roku, inaczej niż dotychczas, pochód karnawałowy przejdzie inną częścią jednej z najruchliwszych arterii miasta, Avenida Presidente Vargas. Uroczystości będą trwały od 28 lutego do 2 marca.

## Afera Lockheed i aresztowania

W piątek aresztowano w Rzymie adwokata, Vittorio Antonello, pod zarzutem składania fałszywych zeznań w sprawie afery łapówkarskiej amerykańskiego koncernu lotniczego Lockheed.

Jest to pierwsze aresztowanie we Włoszech od czasu ujawnienia tej skandalicznej afery.

Min. S. Olszowski zakończył wizytę we Francji

# Nowa polsko-francuska konwencja konsularna

Minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski, przebywał we Francji z oficjalną wizytą w dniach 18—20 lutego 1976 r., na zaproszenie Jeana Sauvagnarguesa, ministra spraw zagranicznych Francji — głosi opublikowany w Paryżu wspólny komunikat.

Polski minister został przyjęty przez prezydenta Republiki Valery'ego Giscard d'Estaing i premiera Jacquesa Chiraca.

Rozmowy między obu ministrami spraw zagranicznych przebiegały w duchu przyjaźni i zaufania, jakim charakteryzują się tradycyjne więzy przyjaźni polsko-francuskiej, którym to więzom nowego i silnego bodźca dodała wizyta prezydenta V. Giscard d'Estaing w Warszawie oraz dokumenty podpisane przy tej okazji przez niego i I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

Ministrowie omówili najważniejsze problemy współczesności, a zwłaszcza — wprowadzenie w życie aktu końcowego KBWE oraz rozwój procesu odprężenia. Rozmowy wykazały daleko idącą zbieżność poglądów między obu rządami w większości poruszonych tematów.

Ministrowie dokonali również przeglądu różnych aspektów stosunków polsko-francuskich.

Minister spraw zagranicznych PRL i minister spraw zagranic-

nych Republiki Francuskiej podpisali nową polsko-francuską konwencję konsularną.

Ministrowie omówili założenia oficjalnej wizyty we Francji prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, która odbędzie się w niedługim czasie.

Min. Olszowski zaprosił ministra spraw zagranicznych Francji Jeana Sauvagnarguesa do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z przyjemnością.

## Plenum KC KPZR

MOSKWA

20 bm. odbyło się Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, na którym rozpatrzone zostało sprawozdanie Komitetu Centralnego KPZR na XXV Zjazd KPZR. Referat w tej sprawie wygłosił na plenum sekretarz generalny KC KPZR — Leonid Breżniew. Plenum jednomyślnie zatwierdziło sprawozdanie KC na XXV Zjazd KPZR.

Plenum rozpatrzyło również i zatwierdziło jedynomyślnie projekt referatu „Podstawowe kierunki rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1976—1980”. Referat w tej sprawie wygłosił przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin.

## W. Kozakiewicz utracił rekord świata

NOWY JORK

Podczas halowych zawodów lekkoatletycznych w Nowym Jorku, amerykański tyczkarz Dan Ripley ustanowił rekord świata wynikiem 5.59. Poprzedni rekord — 5.57 należał do reprezentanta Polski Władysława Kozakiewicza i ustanowiony został w ubiegłym tygodniu w Toronto.

## Ali zwyciężył Coopmana

SAN JUAN

Zawodowy mistrz świata wagi ciężkiej Muhammad Ali obronił tytuł zwyciężając w 5 rundzie przez nokaut Belga Jeana-Pierre Coopmana. Walka tych pięściarzy odbyła się w San Juan.

## Milion opon z Dębicy

Milion opon w br. wyprodukowała do 20 bm. załoga Dębickich Zakładów Opon Samochodowych. W br. wyprodukowano również opony radialne dla małego „fiata”.

## Trzęsienie ziemi w Finlandii

HELSINKI

W Finlandii zarejestrowano trzęsienie ziemi o sile 3,8 stopnia w skali Richtera. Trwało ono 60 sekund. Epicentrum znajdowało się w pobliżu miejsczka Hossa w Finlandii północnej. Brak doniesień o stratach.



W ścisłej czołówce krajowego modelarstwa jest od kilku lat sekcja Młodzieżowego Domu Kultury na Muranowie w Warszawie. Modele buduje się tu według własnych projektów pod okiem doświadczonych fachowca — Władysława Niestoja. Dziesiątka młodych modelarzy z Muranowa zdobyła już licencje sportową. Na zdjęciu: niektórzy członkowie sekcji przy pracy w stolarni. CAF — WALCZAK

## Nowy incydent

LONDYN

W niespełna dobę po zerwanu stosunków dyplomatycznych między Londynem a Reykjavikiem, w piątek doszło do kolejnego incydentu w „wojnie dorzeczowej”. Islandzka kanonierka „Thor” przecięła sieci należące do brytyjskiego kutra rybackiego „Ross Leones”, który łowił ryby około 40 km od wschodniego wybrzeża Islandii.



Zakłady Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Predom-Termet” w Świebodzicach (woj. wałbrzyskie) wytwarzają wyroby dla gospodarstwa domowego oraz sprzęt turystyczny na propanbutan. Powstają tu między innymi piece łazienkowe, termy, zapalniczki gazowe, hamulcowe urządzenia wspomagające do samochodów krajowej produkcji. W ubiegłym roku, roczna wartość produkcji świebodzickich zakładów wyniosła 900 milionów złotych. Aby zwiększyć liczbę wytwarzanych tu wyrobów buduje się obecnie nową halę. W celu poprawy pracy wprowadza się w zakładzie elektroniczną technikę obliczeniową. Na obecnym etapie działa już ośrodek elektronicznego przetwarzania danych, a jeszcze w tej pieczęcie planuje się zainstalowanie maszyny cyfrowej typu „Odra 1305”. Na zdjęciu: kuchenka turystyczna na propanbutan. CAF — HAWALEY

# Wspólne cele i dążenia 34 milionów Polaków

Tezy referatu Biura Politycznego wygłoszonego przez Edwarda Gierka na III Plenum KC PZPR

◆ Państwo nasze stanowi najwyższe dobro narodu polskiego. Reprezentuje jego interesy, organizuje zbiorowe wysiłki, urzeczywistnia i wypełnia zasady suwerenności narodowej.

◆ Konstytucja określa podstawy ustroju państwa, jest Wielką Kartą Praw Narodu Polskiego; ważną przesłanką jego patriotycznej jedności. Najwyższą powinnością wszystkich obywateli i władz państwa jest wierność konstytucji, niezłomne kierowanie się jej zasadami.

◆ Gdy dziś mówimy o państwie, mamy na myśli nie tylko system instytucji, od których sprawności i skuteczności w działaniu niezmienne wiele zależy. Państwo to coś więcej, to my wszyscy, 34 miliony Polaków. Od naszego zespolenia wokół żywotnych spraw kraju, od rzetelnej pracy, od poziomu świadomości i dyscypliny, od realizacji praw i wypełniania obowiązków, od współdziałania z władzami i instytucjami, zależy siła Polski i pomyślność narodu.

◆ Głównym czynnikiem siły państwa i podstawą skuteczności wszystkich naszych poczynań jest jedność moralno-polityczna narodu polskiego, jedność stanowiska Polaków w najważniejszych sprawach ożywczych i w pracy dla jej pomyślności.

◆ Dzięki głębokim przemianom społeczno-ekonomicznym naród polski staje się socjalistycznym narodem ludzi pracy, a nad różnicami między poszczególnymi grupami społecznymi dominują wspólne cele i dążenia. Budując rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne będziemy nadal umacniać jedność wszystkich Polaków, będziemy pogłębiać sojusz klasy robotniczej, chłopów i inteligencji, w którym rolę wiodącą spełnia klasa robotnicza.

◆ Przewodnia rola naszej partii w życiu politycznym państwa i narodu, w całokształcie budowy socjalistycznego społeczeństwa oznacza przede wszystkim zobowiązanie ofiarnej służby narodowi. Dla członków partii jej kierownicza rola nigdy nie oznaczała i nie będzie oznaczać jakichkolwiek przywilejów. Wynika z niej przede wszystkim dobrowolnie

przyjęta powinność, obowiązek przewodzenia w pracy dla kraju.

PZPR spełnia swoją misję społeczną we współdziałaniu z sojuszniczymi stronnictwami, z organizacjami społecznymi, w więzi z milionami bezpartyjnych partiotów, z całym narodem.

◆ W ostatnich latach zacieśniłyśmy wielostronne związki łączące partię z bezpartyjnymi. W tym także z wierzącymi. W warunkach wolności sumienia i swobody praktyk religijnych stanowisko polityczne przytaczającej większości Polaków, niezależnie od ich stosunku do religii, kształtuje się na gruncie poparcia dla polityki państwa, zgodnej z narodowymi i społecznymi interesami Polski. Polityka ta stwarza dobrą podstawę dla prawidłowych stosunków między socjalistycznym państwem i Kościołem.

◆ Nasze państwo w procesie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego stopniowo przekształca się w państwo dyktatorii proletariatu w ogólnonarodowe państwo socjalistyczne.

◆ W ostatnich latach zrobiliśmy wiele dla podniesienia poziomu pracy najwyższych władz państwa i centralnej administracji. Ostatnia kadencja Sejmu upełniła pod znakiem wysokiej aktywności ustawodawczej i kontrolnej. Aktywnie wypełniała swe konstytucyjne funkcje Rada Państwa. Rząd prawidłowo i konsekwentnie wciela w życie politykę partii.

◆ Terenowe ognia władzy i administracji zbliżyły się do społeczeństwa, wzrosła ich inicjatywa i skuteczność działania.

◆ Administracja „powinna” nie tylko sprawnie i kompetentnie załatwiać sprawy obywateli, ale także służyć im życiową radą i pomocą. I na tym odcinku notujemy poprawę. Świadczy o tym m. in. zmniejszająca się ilość skarg i odwołań kierowanych do instytucji centralnych. Ale występują jeszcze przejawy niekompetencji i biurokratyzmu. Ważne zadania w zwalczaniu tych zjawisk mają do spełnienia organizacje partyjne w organach administracji.

◆ Państwo socjalistyczne wyróżnia się m. in. swoim stosunkiem do spraw, od których zależy bezpośrednio zaspokajanie potrzeb społecznych. Państwo

może jednakże zagospodarować i przeznaczyć na zaspokojenie potrzeb społecznych tylko te wartości, które zostaną przez ludzi pracy wytworzone. W naszych warunkach lepsze zaspokajanie potrzeb społecznych, materialnych i duchowych zależy od postawy wszystkich pracujących, od jakości ich pracy.

◆ Przedstawicielem państwa staje się nie tylko — jak to tradycyjnie uważano — pracownik administracji państwowej, lecz każdy pracownik. Dlatego upowszechnić powinniśmy we wszystkich środowiskach poczucie państwowej odpowiedzialności i poczucie państwowej wagi wykonywanej pracy na każdym stanowisku.

◆ Zakłady pracy i ich urządzenia, transport i jego środki, użytki rolne, cały posiadany majątek są dobrym ogólnonarodowym. Stałe jego pomnażanie, właściwe i efektywne wykorzystanie, przeciwdziałanie wszelkiemu konserwatyzmowi i zastojowi, marnotrawstwu i brakorobstwu, to fundamentalny obowiązek każdego obywatela.

◆ Socjalizm otwiera nowe perspektywy również w sferze demokracji politycznej. Znajduje to dobitny wyraz w działalności wszystkich organów przedstawicielskich państwa w praktyce działania naszej dwu i półmilionowej partii, w działalności innych organizacji politycznych i społecznych, w bezpośrednich kontaktach władzy z masami. W naszym systemie coraz szerzej i powszechniej rozwijają się dyskusje i konsultacje nad problemami rozwoju kraju, nad kluczowymi decyzjami ekonomicznymi i politycznymi. Będziemy te formy socjalistycznej demokracji nadal doskonalić.

◆ Należy zwiększać trafność, odpowiedzialność i skuteczną krytykę społecznej i prasowej dotyczącej różnych niedobrych zjawisk, niedomagań, czy błędów. Instancje i organizacje partyjne, rady narodowe, administracja państwowa i gospodarza oraz organizacje społeczne winny właściwie i bezstronnie reagować na krytykę.

◆ W całokształcie rozwoju naszej demokracji, kluczowe znaczenie ma pogłębianie poczucia, iż każdy zespół pracowniczy i każdy człowiek pracy są współgospodarzami kraju, odpowiedzialnymi za jego pomyślność.

Trwałą zasadą i powszechną metodą naszego działania uczyniliśmy hasło: Więcej dyskusji przed podjęciem decyzji — więcej dyscypliny w ich realizacji.

◆ Zasada samorządności jako forma socjalistycznej demokracji realizuje się przede wszystkim w zakładach pracy.

— Działalności Konferencji Samorządu Robotniczego musi towarzyszyć świadomość, iż „mieć” w naszych warunkach znaczy wypracować.

— Działalność związków zawodowych należy stale doskonalić tak, aby służyła ona jeszcze lepiej interesom klasy robotniczej i wszystkich pracowników, poprawie ich warunków życia i

(Dokończenie na str. 9)

## Przyjęcie w ambasadzie ZSRR

Z okazji 58 rocznicy powstania radzieckich sił zbrojnych atache wojskowy, morski i lotniczy Ambasady ZSRR w Warszawie — płk Walentin Korzenkow — wydał 20 bm. przyjęcie, na które przybyli: Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania, Józef Kepa, Wincenty Kraśko, Zdzisław Zandarowski, Zdzisław Kurowski oraz Kazimierz Olszewski.

Przybyła delegacja Armii Radzieckiej.

Obecni byli szefowie i atache wojskowi szeregów przedstawicielstw dyplomatycznych.

## Ciekawa dyskusja w Klubie „Kuźnica”

„Kultura robotnicza — mit czy rzeczywistość?...” Pytanie powyższe było hasłem wywoławczym dla wielogodzinnej dyskusji, jaka odbyła się wczoraj w Klubie „Kuźnica” z udziałem wielu ludzi bezpośrednio z twórczością jak i upowszechnianiem kultury związanych. Byli także obecni socjologowie kultury i publicyści.

Stało się rzeczą cenną, że to grono podjęło taki temat, bo udało się chyba wykaazać wiele

## Na listach wyborczych FJN znajdą się reprezentanci całego społeczeństwa Z przemówienia E. Babiucha

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Edward Babiuch przedstawił z upoważnienia Biura Politycznego Komitetowi Centralnemu wniosek o akceptację kandydatów partii na listy wyborcze Frontu Jedności Narodu do Sejmu PRL oraz planowane polityczno-organizacyjne zadania instancji i członków PZPR w przygotowaniu i przeprowadzeniu wyborów.

◆ Głębokie zrozumienie zadań, jakie stać będą przed organami przedstawicielskimi i państwa w realizacji programu budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego sprawiło, że szczególnie wiele uwagi poświęciliśmy wytypowaniu kandydatów do tych organów — oświadczył mówca.

Kandydaci naszej partii zostali wybrani starannie, z uwzględnieniem pełnej reprezentacji podstawowych grup społecznych, środowisk zawodowych, regionów a także z punktu widzenia potrzeby efektywnej pracy Sejmu i WRN.

◆ Wysokie wymagania postawiliśmy również kandydatom na radnych do WRN. Wielu z nich kandyduje równolegle na posłów.

◆ Wysuniętych przez terenowe instancje partyjne kandydatów poddaliśmy szerokiej konsultacji wśród aktywu partyjnego, zasięgaliśmy opinii organizacji partyjnych, szeroko także korzystaliśmy z uwag zgłaszanych przez bezpartyjnych w miejscu pracy i zamieszkania kandydatów.

◆ Na podstawie konsultacji zostały dokonane niezbędne zmiany i uzupełnienia w pierwotnych propozycjach.

◆ Wśród kandydatów PZPR na posłów największą grupę stanowią robotnicy i rolnicy. Jest wśród nich także liczna grupa inteligencji, wybitni uczeni, twórcy kultury, nauczyciele, inżynierowie, kierownicy przedsiębiorstw przemysłowych, budowlanych i rolnych.

◆ Wśród partyjnych kandydatów na posłów reprezentowane są wszystkie pokolenia.

◆ Wysunęli swych kandydatów na posłów również ZSL i SD spośród działaczy środowisk, w których głównie rozwijają one działalność.

◆ Wśród kandydatów na posłów reprezentowani są bezpartyjni działacze FJN, w tym grupa kandydatów wywodząca się z katolickich stowarzyszeń wchodzących w skład FJN.

◆ Do wyborów idziemy ze wspólną listą FJN. Centralna Komisja Porozumiewawcza Partii i Stronnictw Politycznych uzgodniła niezmienną w zasadzie w stosunku do ubiegłej kadencji polityczny podział mandatów poselskich.

◆ Na 460 miejsc w Sejmie kandydować będzie 631 kandydatów. Powtórnie kandyduje 204 posłów VI kadencji Sejmu, co związane jest z pozytywną oceną dorobku minionej kadencji Sejmu i posłów w nim pracujących.

◆ Do Sejmu VII kadencji proponowana będzie liczna grupa robotników i rolników — członków PZPR, ZSL i bezpartyjnych. Wśród nich więcej niż dotychczas reprezentuje wielkie zakłady produkcyjne, więcej jest również pracowników socjalistycznego sektora rolnictwa.

◆ Wśród kandydatów partii, stronnictw oraz bezpartyjnych wzrasta także liczba reprezentantów środowisk kultury i dziennikarzy, prawników, pracowników służby zdrowia, działaczy spółdzielczości i kółek rolniczych.

◆ Najważniejszy wzrost kandydatów, bo o kilkadziesiąt osób, odnosi się do reprezentantów kobiet.

◆ W sumie, na listach wyborczych FJN znajdują się reprezentanci całego społeczeństwa.

◆ Za kilka dni wojewódzkie komitety PZPR a także stronnictw sojuszniczych przedłożą komitetom FJN kandydatów na radnych WRN.

◆ Do WRN wybierzemy 6740 radnych spośród ok. 9 tys. kandydatów.

◆ Wybory do Sejmu i WRN stanowią kolejny ważny element przygotowań do jak najpełniejszego rozwinięcia i skonkretyzowania programu VII Zjazdu, określenia najlepszych metod jego pomyślnego urzeczywistnienia zjednoczonym wysiłkiem narodu, pod przewodnictwem naszej Partii.

◆ Szczególnie ważne znaczenie w kampanii wyborczej mieć będzie szerokie upowszechnienie treści zawartych w referacie Edwarda Gierka i obradach III plenarnego posiedzenia KC.

◆ Za kilka dni zbierze się plenarne posiedzenie OK FJN, na którym wspólnie z ZSL i SD zaproponujemy przyjęcie uchwały VII Zjazdu, jako podstawy deklaracji wyborczej FJN. Jesteśmy przekonani, że propozycja ta zostanie przyjęta przez wszystkie patriotyczne siły narodu skupione w FJN.

◆ Członkowie naszej partii mają obowiązek aktywnego i czynnego uczestniczenia w dyskusji przedwyborczej na spotkaniach z kandydatami na posłów i radnych, prezentowania na nich naszej polityki, propagowania zadań jakie nakłada partia.

◆ Jesteśmy głęboko przekonani, że cały naród w zbliżających się wyborach do Sejmu i WRN wyrazi powszechne i pełne poparcie dla programu dynamicznego rozwoju budownictwa socjalistycznego — programu wyższej jakości pracy i warunków życia narodu, że wyborcy udzieli pełnego poparcia kandydatom FJN.

## OD NIEDZIAŁI

Nawet najbardziej zawiązani antykomuniści musieli tym razem skapitulować. Ich koronny argument był zawsze stwierdzenie, iż w rzeczywistości kraje socjalistyczne nie dają do szerszej współpracy z Zachodem, a jedynie chcą wygrać atuty propagandowe. Tak było także i wtedy, kiedy narodziła się koncepcja zorganizowania Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy Europejskiej. Po wielu dyplomatycznych zabiegach, właśnie ze strony krajów socjalistycznych, udało się wreszcie przeskoczyć wszystkie bariery i w efekcie doszło do słynnego spotkania przywódców państw europejskich w Helsinkach, którzy wraz z najwyższymi osobistościami Stanów Zjednoczonych i Kanady podpisali historyczny dokument końcowy, będący czymś w rodzaju Karty Pokoju.

Na pewien, zresztą dość krótki okres czasu, antykomuniści dali za wygraną. Wnet jednak podnieśli wrzawę jakoby Helsinki przyniosły tylko jednostronne korzyści dla państw Wschodu. Co prawda argumentów na dowiedzenie tej tezy już im nie starczyło (W Helsinkach mimo wszystko przeważali przedstawiciele krajów kapitalistycznych), ale w ten to właśnie sposób jeszcze raz próbowano zatrzeć atmosferę Helsinek.

Bezskutecznie — bo oto znów państwa socjalistyczne wystąpiły z nową inicjatywą. W milionowy poniedziałek przewodniczący Komitetu Wykonawczego RWPG, wicepremier NRD — Gerhard Weiss wręczył w Luksemburgu aktualnemu przewodniczącemu Rady Ministerialnej Wspólnego Rynku, premierowi Luksemburga — G. Thornowi, list z propozycjami nawiazania współpracy między obu ugrupowaniami gospodarczymi.

## RWPG proponuje...

Fakt to bez precedensu w historii wzajemnych kontaktów, aby przedstawiciele obu ugrupowań spotkali się na tak wysokim szczeblu. Być może dlatego właśnie wzbudził tak duże zainteresowanie w brukselskich kołach EWG, gdzie podkreśla się, że RWPG w sposób jak najbardziej konkretny zamierza wcielić w życie postanowienia Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Jak dotąd nie ma jeszcze oficjalnej wypowiedzi ze strony EWG, niemniej wśród ekspertów już mówi się o możliwości nawiazania współpracy pomiędzy obu organizacjami, jak róż-

niez pomiędzy poszczególnymi jej członkami. Tak więc przyszłe porozumienie mogłoby dotyczyć szeroko pojętej współpracy gospodarczej, uwzględniającej m. in. wzajemne przyznanie klauzuli najwyższego uprzywilejowania w stosunkach handlowych, ochrony środowiska, czy standaryzacji. „Ponieważ państwa RWPG — pisze „Tagesspiegel” w Zurychu — dotąd nie uznawały EWG istniała próżnia jurydyczna, gdyż pojedyncze państwa EWG nie przedkładały swych układów handlowych z państwami Europy Wschodniej (...). W projekcie RWPG — pisze gazeta — znajdujemy słowa „układ podstawowy”, pod-

potów. Ostatnio rząd ogłosił plany ograniczenia swych wydatków przez najbliższe 5 lat i przesunięcia zasobów narodowych w sferę eksportu i inwestycji, kosztem służb publicznych. Plan ten pociągnie za sobą bardzo ograniczone wydatki na rozwój oświaty, ochronę zdrowia, ochronę środowiska naturalnego, rozwój komunikacji i transportu oraz opieki społecznej. Do 1978 r. rząd brytyjski zamierza w ten sposób zaoszczędzić na wczesniej ustalonych długoterminowych programach wydatków — łączną sumę 3 miliardy funtów szterlingów.

Tymczasem fala terroryzmu w Londynie także nie słabnie. Ostatnio Scotland Yard wzmożł ochronę członków rządu, ponieważ kilku z ministrów otrzymało listy, w których grozi im śmiercią. Autorami tych listów są najprawdopodobniej członkowie Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA). Zamachy terrorystyczne unnożą się od czasu gdy jeden z członków tej organizacji zmarł w więzieniu brytyjskim w wyniku 61-dniowego strajku głodowego.

Smaczku dodaje fakt, ujawniony ostatnio przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych J. Callaghana, że 85 proc. broni znajdującej się w posiadaniu IRA pochodzi ze Stanów Zjednoczonych. (m-tz)

1234567 DO-SOBOTY



## Wymagania coraz wyższe Dyrektorzy w zwierniadle statystyki

Jest ich ok. 104 tysiące. Nie wszyscy jednak z tej grupy noszą miano dyrektorów. Ostatni spis kadrowy zaliczył bowiem do kadry kierowniczej 86 stanowisk. Rzecz jednak nie w nazwie, a w ogromnej odpowiedzialności, jaką ponoszą przed zalogą i władzami zwierzchnimi oraz wpływie ich działalności na prawidłowe funkcjonowanie gospodarki narodowej. Od tej strony patrząc, nie ma większego znaczenia, czy pan Kowalski nazywa się dyrektorem, prezesem, naczelnikiem czy też tylko kierownikiem.

Z wymienionej liczby 104 tys. dyrektorów ok. 11,7 tys. stanowisk zajmują kobiety, co stanowi 11,2 proc. ogółu kadry kierowniczej. Panie zatem są, jak widać, na wyższych szczeblach zawodowej hierarchii reprezentowane znacznie mniej okazałe niż to wynika z ich faktycznego udziału wśród ogółu zatrudnionych. Szczególnie odnosi się to do tych działów gospodarki narodowej, które są w poważnym stopniu sfeminizowane, jak np. służba zdrowia czy szkolnictwo. Dla przykładu: tylko 12 kobiet pracuje na stanowiskach dyrektorów departamentów w ministerstwach, 218 kobiet pracuje na stanowiskach wojewodów, prezydentów miast, naczelników miast, powiatów, lub ich zastępców, 4367 kobiet natomiast jest dyrektorami przedsiębiorstw lub ich zastępcami. W szkolnictwie jednak, gdzie kobiety stanowią ok. 73 proc. nauczycieli, odsetek kobiet na stanowisku dyrektora szkoły, zastępców dyrektorów i innych równorzędnych mieści się w granicach 40 proc.

### WIĘKSZOŚĆ PO CZTERDZIESTCE

Blisko 3/4 pracowników zaliczających się do kadry kierowniczej ma lat 45 lub więcej — statystyka, jak wiadomo, posługuje się pewnymi przedziałami wieku. Wynika stąd, że wymogiem, który w sposób istotny decyduje o awansie, jest doświadczenie zawodowe. Jest to ponieważ zrozumiałe, jak wykazują bowiem odpowiednie badania, inżynierowie np. — i to opuszczający nawet mury renomowanych uczelni — osiągają zadowalającą sprawność zawodową zazwyczaj dopiero w 3—5 lat od momentu rozpoczęcia pracy. Na wyrobienie innych, ważnych na kierowniczym stanowisku umiejętności potrzeba z pewnością kilku następnych. Faktem jest jednak, że w porównaniu do wielu uprzemysłowionych krajów awansuje się u nas wolniej i ciągle jeszcze głównie na zasadzie przesuwania się o kolejne oczko, w ramach złośliwie przez młodych nazywanego tzw. ruchu naturalnego.

Zdecydowana większość polskich dyrektorów posiada zawodowy tytuł inżyniera. Zdarzają się jeszcze tu i ówdzie prawnicy oraz ekonomiści, natomiast absolwenci innych specjalności należą poza sporadycznymi i usprawiedliwionymi (choćby w służbie zdrowia) przypadkami do zdecydowanych wyjątków. Tymczasem, jak wykazują doświadczenia zwłaszcza w wielkich

przedsiębiorstwach oraz organizacjach gospodarczych, specjalizacja w zakresie nauk technicznych staje się w pewnym stopniu przeszkodą i nie pozwala na odpowiednią śmiałość decyzji. Zdecydowana przewaga inżynierów wśród naszych dyrektorów jest uwarunkowana (poza przyjęciem, rzecz jasna, odpowiednich kryteriów w polityce kadrowej, preferującej właśnie ten typ wykształcenia) niejako obiektywnie: z grubo ponad 600 tys. pracowników z wyższym wykształceniem blisko 40 proc. to inżynierowie w zawodach technicznych.

### JAKIE KWALIFIKACJE PREZENTUJĄ DYREKTORZY?

Wszystkie taryfikatory stawiają im oczywiście wymóg wyższego wykształcenia. Dla jasności obrazu dodajmy w tym miejscu, że w grupie stanowisk kierowniczych, o której wspominaliśmy na wstępie, legitymowanie się dyplomem wyższej uczelni obowiązuje w stosunku do 47,5 proc. ogółu ważniejszych stanowisk. Na pozostałych wymagane jest wykształcenie wyższe bądź średnie. Ogółem wśród kadry kierowniczej pracownicy posiadający wymagane wykształcenie stanowią ponad 81 proc. (Dla porównania dodajmy, że pp.

w odniesieniu do pracowników umysłowych wskaźnik ten wynosi tylko 71,5 proc.).

Bardzo wysoki poziom prezentuje kadra kierownicza placówek naukowo-badawczych i szkół wyższych, dyrektorzy bibliotek centralnych i wojewódzkich, dyrektorzy archiwów centralnych i wojewódzkich, dyrektorzy jednostek służby zdrowia i opieki społecznej, dyrektorzy muzeów, kadra kierownicza wymiaru sprawiedliwości oraz ministerstw i urzędów centralnych. Najniższy natomiast jest w resorcie budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. Jeśli chodzi o państwowe gospodarstwa rolne, wykształcenie wyższe posiada ponad 46 proc. dyrektorów.

### WYMAGANIA ROSNĄ

Z grupy zaliczanej do kadry kierowniczej, kilkanaście tysięcy osób nie posiada wykształcenia wymaganego na zajmowanym stanowisku. Część z nich ze względu na zaawansowany wiek zwolniona jest już z obowiązku uzupełniania wiedzy. Co ciekawe jednak, zaskakująco sporo osób z tej grupy nie posiadających odpowiednich kwalifikacji, ma zarazem mały staż na zajmowanym stanowisku. Trudno oczywiście w jednym zdaniu zawrzeć diagnozę, nie ulega jednak wątpliwości, że związany z dynamicznym rozwojem gospodarki naszego kraju skok jakościowy zmusi do stawiania o wiele wyższych niż poprzednio wymagań wszystkim kandydatom na dyrektorów. A że jest to praca ciężka i wymagająca wielu wyrzeczeń i kolosalnego zdrowia, mieliśmy okazję przekonać się z telewizyjnego serialu „Dyrektorzy”.

RAFAŁ REJDAK



Rodzina Szwedów: (od lewej): Jan, Maria, nieżyjąca już matka oraz Stanisław. Repr. JADWIGA RUBIS

# Kariera foniatrii

**P**RAWDZIWA karierę w medycynie zrobiła foniatria — nauka zgłębiająca fizjologię i patologię zaorzeń głosu, mowy i słuchu, które w naszych czasach stają się coraz powszechniejsze. Podczas obrad zorganizowanego w ub. r. we Wrocławiu IV Kongresu Europejskiej Unii Foniatorów w ramach tej dyscypliny nauk medycznych tłumaczono głównie nowymi warunkami życia społecznego — np. wielkomięjski zgłębny hałas w fabrykach powoduje stale przytępienie słuchu setek tysięcy ludzi. Korzystanie z telefonu jako środka porozumiewania się na odległość sprzyja m. in. nadwężeniu strun głosowych, itp. nieżyłom. Nie leczone zaburzenia głosu, słuchu i mowy coraz częściej uniemożliwiają ludziom wykonywanie zawodu, albo po prostu wykluczają porozumiewanie się. Dawniej laryngolog, dziś lekarz-foniatra odgrywa decydującą rolę w wykrywaniu i leczeniu tego rodzaju schorzeń.

**W** Polsce lekarzy foniatorów przybywa z roku na rok. Mamy ich obecnie ok. 100 — stanowczo za mało w porównaniu z innymi rozwiniętymi krajami Europy. Potrzeby naszej służby zdrowia w zakresie kadr lekarzy-foniatorów oceniane są dziś na co najmniej 500 specjalistów. Jak dotychczas w kraju działa jedna samodzielna pracownia foniatryczna przy Akademii Medycznej we Wrocławiu, kierowana przez doc. Leona Handzla. Pracownia posiada na swoim koncie bogaty dorobek badań naukowych prowadzonych przez zespół kilkunastu lekarzy-foniatorów w okresie ostatnich 20 lat (opublikowała ponad 100 prac naukowych).

**P**lany na najbliższe lata przewidują dalszy rozwój kształcenia kadr lekarzy-foniatorów przez nasze akademie medyczne, a także przez specjalistyczne 3—4 kliniki. Konieczna jest także efektywniejsza współpraca lekarzy-foniatorów z twórcami precyzyjnego, elektroakustycznego sprzętu i aparatury przy pomocy których wykrywane są i leczone schorzenia słuchu, głosu i mowy.

**W** Polsce, Związku Radzieckim, Czechosłowacji, a także w kilku krajach Europy zachodniej wdrażane są obecnie do badań foniatrycznych nowoczesne metody informacyjne i technika komputerowa. Konieczne jest jednak dalsze zacieśnianie współpracy międzynarodowej w zakresie kształcenia kadr lekarzy-foniatorów oraz badań naukowych. Rokrocznie międzynarodowym forum dla wymiany doświadczeń naukowych są m. in. kolejne kongresy europejskich foniatorów, organizowane od roku 1971, a także stała współpraca poszczególnych uczelni i klinik.

## „Semperit — 1936”

# Dwaj bracia z Libertowa

Z listów, które były odpowiedzią na nasz apel i z rozmów przeprowadzonych z rodzinami próbujemy odtworzyć losy ofiar robotniczej manifestacji, jaka miała miejsce w Krakowie w 1936 r. Wiadomości wciąż jednak niepełne. Zupełnie brak informacji na temat 26-letniego Piotra Wrony i 41-letniego Jana Szybiaka, który mieszkał wtedy w Borku Fałęckim. Jeśli komuś mówią eokolwiek te nazwiska, prosimy o kontakt z redakcją. Na razie pisz o JANIE SZWEDZIE.

**W**ŁADYSŁAW DUBIEL, emerytowany pracownik PKP napisał do nas, że to nazwisko łączy z młodym chłopakiem, z którym roznosili ulotki i gazetę KPP „Czerwony Sztandar”. Tamten też był z Libertowa i miał podobno siostrę.

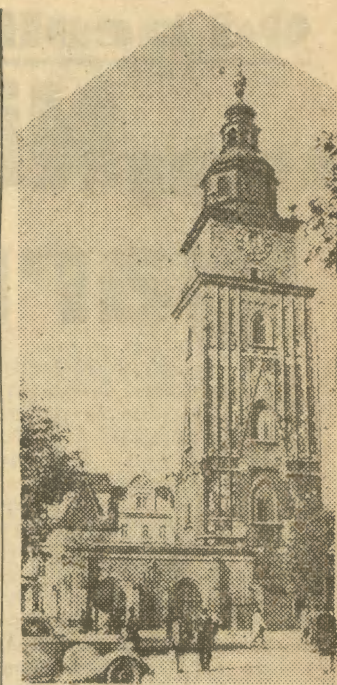
Wszystko się zgadza. Chodzi o tę samą postać. Cała rodzina Szwedów mieszkała w Libertowie, obecnie żyje tam tylko Maria — najstarsza z trójki rodzeń-

stwa. Wyszła za mąż za Michała Piszczyka i pozostała w rodzinnej wsi, podczas gdy średni wiekiem Stanisław przeniósł się już dawno do Krakowa i pracuje jako kierownik w „Artigrapii”.

Jan był najmłodszy. Na rodzinnym zdjęciu, które pokazuje mi Maria Piszczyk widać go z lewej strony. W środku matka. Nim zmarła w 1944 r. przesyłała najwięcej, bo została sama z trójkiem małych dzieci. 63-letni Stanisław Szwed pisze w liście, że gdy dzisiaj wspomina tamte lata sam się dziwi jak je przeżył. Ojciec został powołany do wojska austriackiego w 1914 r. na parę miesięcy przed urodzeniem najmłodszego syna Jana. W dwa lata później zginął gdzieś na włoskim froncie. Nim matka otrzymała 30 zł miesięcznej renty wojennej po nim, przez sześć lat musiała ciężko harować, aby utrzymać rodzinę. Później też się nie przelewała, więc Jan pomagał matce zatrudnionej w majątku dziedzica Patlewskiego, a kiedy skończył 15 lat zaczął pracować w Fabryce D-utu i Gwoździ.

To był 1930 rok. Stanisław Szwed praktykował wtedy u majstra stolarskiego na Podgórzu. Nie zarabiali dużo, wyżyc z tego było trudno i stąd się wzięło ich uczestniczenie w zebrańiach i wiecach, stąd aresztowania. Obaj bracia siedzieli trzykrotnie w okresie 1933—34 r. W dwa lata później młodszy zginął, choć ryzykowali obaj.

**KILKA DNI PRZED** tragicznym poniedziałkiem w 1936 r. dowiedzieli się, na zebrańniu, że zostanie zorganizowany wiec pod hasłem soli-



## Kraków w stylu retro

Tak wyglądała wieża ratuszowa na krakowskim Rynku Głównym jeszcze w 1941 r. Zdjęcie to otrzymaliśmy od p. Zdzisława Nodzeńskiego. W dalszym ciągu prosimy naszych Czytelników o nadsyłanie zdjęć Krakowa dawnych lat pod adresem redakcji „Echa Krakowa” — Kraków, Wiślna 2, II p. z dopiskiem „Kraków w stylu retro”.

darności z robotnikami „Semperitu”. Ten wiec 22-letni Jan Szwed przypłacił życiem, ale jego brat sam nie wie w jakim się to stało momencie, bo w zamieszaniu, jakie powstało po pierwszych strzałach policyjnych, zgubił się z bratem.

Słyszał, że są ranni, że kogoś zabito, ale kogo — nie wiedział. Gdy przyjechała karetka, aby zabrać rannych do szpitala nie zdołał przedrzeć się przez zgromadzony tłum. Zresztą i ten „granatowi” rozpedzili szybko. Pytał jeszcze znajomych czy nie widzieli brata, ale w ogólnym zamieszaniu nikt nie był w stanie czegoś konkretnego powiedzieć. Stanisław wrócił więc do Libertowa i dopiero wieczorem przyszedł do ich domu kolega z wiadomościami o przebiegu manifestacji. Mówił, że Jan leży ranny w szpitalu, ale na pewno żyje.

Stanisław Szwed wyznał, że śmierć brata w kontekście otrzymanych wcześniej informacji była dlań ogromnym zaskoczeniem. W szpitalu powiedziano mu, że Jan otrzymał postrzał w obie nogi, że operacja została natychmiast wykonana a po zabiegu pacjent czuł się dobrze. Dlatego starszego Szweda zainteresowało dlaczego ciało brata tuż po śmierci zsiniało, największej nogi. Zaczął wypytywać lekarza a ten miał mu powiedzieć: kule były zatrute...

**TAK TWIERDZI** po latach Stanisław Szwed przypominając sobie ostatnią wizytę w szpitalu. Spytałem kilku osób czy to możliwe z tymi kulami. Zaprzeczyły. Różne rzeczy mogły się zdarzyć, ale zatrute kule to raczej przesada. Może po prostu lekarz chciał się pozbyć młodego, prostego chłopaka, który z uporem dopytywał się, dlaczego brat umarł skoro wszystko wskazywało na to, że będzie żył...

Mogło być jednak inaczej, ale na te pytania nikt już nie jest w stanie odpowiedzieć.

JERZY PIEKARCZYK

## Od neolitu poczynając

# „Nie święci garnki lepią”

Garncarstwo w Kieleckiem sięga neolitu. Z tego okresu znaleziono na stanowiskach archeologicznych wiele naczyń glinianych, wytwarzanych prymitywnymi metodami. Pierwsze koła garncarskie pojawiły się w regionie kieleckim w okresie lateńskim i od tego czasu następował rozwój tej gałęzi wytwórczości. W średniowieczu istniało już kilkadziesiąt ośrodków garncarskich, z których największe to: Iłża, Łagów, Denków i Chalupki.

### GLINIANE SKARBCE

Badania poszczególnych stanowisk archeologicznych pozwoliły ustalić, że już w pierwszych wiekach naszej państwowości garncarstwo stało tu na wysokim poziomie; wyroby były solidnie wypalane i dekorowane bogatą ornamentyką. Do najpiękniejszych i najstarszych należą nie tylko pięknie rzeźbione naczynia gliniane z XI wieku odkopane w 1000-letniej wsi Zagódź. Z tego samego okresu pochodzą naczynia ceramiczne, znalezione w grodzisku w Stradowie. Dzbany z gliny służyły ówczesnym mieszkańcom nie tylko jako zbiorniki do wody, mleka, i wina, ale także jako... kasy. Świadczą o tym zbiory monet znalezione w tych naczyniach m. in. w Lagownicy Starej. Cenne skarby monet odkopano też w 1000-letniej Wiślicy; np. w jednym naczyniu znajdowały się monety złote i srebrne z XVII wieku. Jednak największą wartość dla nauki ma skarb znaleziony w wiślickim grodzisku, a składający się z 500 monet złotych i kilku połówek. Zbiór ten pochodzi z XI wieku i zawiera 400 denarów Bolesława Śmiałego i Władysława Hermana. Oprócz wymienionych znaleziono monety (również srebrne), jednak dotychczas zupełnie nieznane. Ona to właśnie stanowi największą rewelację i zagadkę naukową. Na rewersie monety jest scena przedstawiająca walkę rycerza ze smokiem.

### KAFLE WAWELSKIE

W okresie od XIV do XVI wieku rozwinęła się produkcja kafli ozdobnych. Piękne te wyroby znaleziono na wielu stanowiskach archeologicznych m. in. podczas badań zamków w Pińczowie i Bodzentynie oraz dawnych warsztatów rzemieślniczych. Te kafle — to prawdziwe dzieła sztuki; miały one niezwykle bogatą ornamentykę, przedstawiającą sceny figuralne, motywy roślinne, architektoniczne i heraldyczne. Na różnokolorowym tle przedstawiano turnieje rycerskie, sceny z polowań, grające kapele. Niektóre wyroby podobne są do słynnych kafli wawelskich, co świadczy o wysokich umiejętnościach kieleckich rzemieślników.

Jak doszło do odkrycia cennego zbioru kafli na dziedzińcu XIV-wiecznego zamku bodzentyńskiego? Otóż w XVII wieku przeprowadzono rekonstrukcję tego obiektu i wówczas rozebrano wszystkie piece, a kafle wrzucono do dołu i zakopano. Odkopano je w 300 lat później i umieszczono w Muzeum Narodowym w Kielcach. Na Kieleckie, jest obecnie kilkanaście ośrodków garncarskich, znanych nie tylko w kraju. Wiele pięknych wyrobów garncarzy z Iłży zakupili Amerykanie, Anglicy, Kanadyjczycy. Chętnie nabywane są przez turystów wyroby garncarzy z Denkowa, Koszar, Chalupki, Odrowąża. Garncarzy iłżeckich rozslawily szczególnie: postać Twardowskiego na księżycu, szopki, „baby” i ptaki.

Jedną z najstarszych jest garncaśnia Stefana Kwapisza w Rędocinie na Ziemi Koneckiej. Ten ludowy artysta wytwarza dzbany „półkwartowe” i „kwartowe”, pięknie rzeźbione motywami roślinnymi. Z produkcji dzbanów „na kole” znany jest także F. Babel z Ostrowca Świętokrzyskiego. Wytwarzaniem ceramiki ludowej w Denkowie zajmują się Helena Kaczmarska i jej córka Danuta.

### SERWISY I KAFELKI

Region świętokrzyski słynie od lat z ceramiki użytkowej, wytwarzanej w 160-letniej fabryce porcelany w Cmielowie. Ta fabryka została w ostatnich latach zmodernizowana i obecnie produkuje bogato zdobione przez dekoratorów serwisy stołowe i kawowe, wysyłane do 40 krajów na wszystkich kontynentach. Cmielowska porcelana spotyka się na stołach w Turcji, Iranie, Kanadzie, Związku Radzieckim, Stanach Zjednoczonych, Indiach i wielu innych krajach.

Przemysł ceramiczny — to także fabryki wyrobów sanitarnych, płytek ściennych, podłogowych i elewacyjnych, wytwarzanych z surowców, których bogactwo pokłady znajdują się na Kielecczyźnie. W ostatnich latach przemysł ten został rozbudowany i zmodernizowany, co przyczyniło się do znacznego zwiększenia produkcji poszukiwanych wyrobów.

ANTONI KWIATKOWSKI

## W 75-lecie śmierci artysty

# Gerson w Krakowie

Piętnem grozy zaznaczył się pierwszy osobisty kontakt Wojciecha Gersona z Krakowem. Podczas wycieczki urzędowej w lipcu 1850 r. w Dolinę Prądnika z kolegami z warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych — Franciszkiem Kostrzewskim i Julianem Ceglińskim — 19-letni Gerson ze wzgórz Ojcowca oglądał płonący Kraków. W sześć lat później — w listopadzie 1856 r. Kraków, Wrocław i Drezno, były etapami jego wyprawy na studia do Pałacy. Wówczas — w 1856 r. — powstał m. in. obraz „Zacy krakowscy opuszczający

Kraków za Zygmunta Augusta”. Na dokładniejsze zwiedzenie Krakowa pozwolił czas dopiero w 1860 r., gdy podczas wycieczki z Olszyskim, Ceglińskim i Schauppem przez nasze miasto przejeżdżali na Podhalę, a potem dalej z Krakowa do Lwowa. Garść Gersońskich impresji z ówczesnego zwiedzania Krakowa znajdujemy w opublikowanych jego notatkach. Pisał wtedy np. o kościele Mariackim: „Ołtarz gotycki, b. piękny, roboty Stwosza, dziś spróchniały — odnawia go p. Brzostowski, snycerz.” Skrupulatność nakazała wojażerowi dopisać wydatki poniesione w Krakowie na hotel i... na napiwki, w wysokości 68 zł reńskich. Z tego pierwszego pobytu Gersona w Tatrach, pochodzi też jeden z bardziej znanych widoków tatrzańskich — „Pyszna Góra”.

W chronologicznym przeglądzie dzieł Gersona widoki z Tatr sygnowane są w latach 1861, 1863, 1868, 1890, a potem był w Tatrach przez całe dziesięciolecie 1891—1900. W roku 1894 powstał cykl widoków ze Szczawnicy w Pieninach. Należy przypuszczać iż podczas wojaży w góry nieraz o Kraków zahaczał. Widoczny ślad jednego takiego pobytu zostawił w Bibliotece Jagiellońskiej, wpisując się w „Księdze Królewskiej” pod datą 26 lutego 1978 r.

Prace swe wielokrotnie przesyłał na wystawy do Krakowa, o czym zaświadcza pamiętnik matki artysty — Antoniny z Dietrichów Gerson oraz sprawozdania prasowe z „wystaw nieustających” Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukienicach. Historyczny Kraków przewijał się też później w te-

## Noc Walpurgii

Zgodnie z miejscową tradycją, opartą na starych legendach tego regionu kraju — w małej wiosce Haccourt, w pobliżu Liège odbył się „złot czarownic”, które przybyły tu ze wszystkich zakątków Waloii na doroczny „sabat piekielny”, połączony z tańcami ludowymi i różnego rodzaju festynami i zabawami. Zebrani mistrzyni i mistrzowie czarów i magii uczestniczyli w uroczystości złożenia hołdu i udzilieli swego poparcia organizatorce imprezy — „Czarnej Margericie”.

„Czarna Margerita” w najbliższej przyszłości zamierza przedłożyć ministrowi spraw wewnętrznych — Josephowi Michelowi — dyplom „mistrza nauk czarnoksiężskich”. (M.D.)

matyce jego dzieł. W 1884 r. wysłał do Lublina obraz zatytułowany „Lokietek i Jadwiga zamierzają ucieczkę z zamku krakowskiego”, w 1885 r. namalował „Mieszczankę krakowską z XV w.”. Sam wysoko cenił kompozycje historyczne, doceniając w nich wartości wychowawcze.

W roku 1894 krakowska Akademia Umiejętności wyróżniła Wojciecha Gersona, przyznając mu nagrodę z Fundacji im. Probusa Barczewskiego za malowidło pt. „Odpoczynek”.

Z różnych okazji prace jego wielokrotnie były eksponowane w Krakowie i do dziś krakowskie Muzeum Narodowe posiada kilka z nich. Miłośnicy piękna polskich gór po raz ostatni większy zestaw obrazów Gersona mogli podziwiać na przełomie 1973 i 1974 r. w salach Nowego Gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie, na ekspozycji pt. „Pejzaż tatrzański”.

Kiedy zmarł w Warszawie 75 lat temu — 25 lutego 1901 r., Feliks Jasieński pisał w warszawskiej „Chimerze”, zblizając entuzjastom jego talentu sylwetkę artysty jako człowieka: „Był to człowiek zany, dobry i sympatyczny. Przez długi szereg lat opiekował się ochronkami, szwalniami, domem starców i kalek oraz szkołami gminy...”

TADEUSZ Z. BEDNARSKI

## Kłopoty Aznavoura i z... Aznavourem

Po czterech latach nieobecności Charles Aznavour powraca do paryskiej „Olimpii”, jednakże jest to powrót daleki od triumfu. Słynny piosenkarz, który ostatnio przebywał w Londynie, gdzie m. in. dał serię występów w „Royal Command Performance”, jest bardzo rozgoryczony na francuskie władze podatkowe, przez które oskarżony został o — łagodnie określając — pominięcia procedury prawnej dotyczącej podatku dochodowego. Aznavourowi zarzuca się nabycie posiadłości w Crans-sur-Siere za nie opłaconą sumę 700 tys. F, zakup dwóch jachtów bez uzyskania na to zezwolenia oraz wiele innych „grzechów” mających na celu wprowadzenie w błąd władz fiskalnych.

„Można zwarować — powiedział gwiazdor francuskiej piosenki. — To prawda, że otworzyłem konto w Szwajcarii,

## Stanleya Kubricka wizja przeszłości

Krytycy filmowi już ochrzczili nowy film reżysera Stanleya Kubricka: „Wizja przeszłości”. Po wizji przyszłości, jaką był jego film „Odyseja kosmiczna” Kubrick zwrócił się ku przeszłości. Jako materiał posłużyła mu powieść wybitnego pisarza angielskiego Williama Thackeraya „Barry Lyndon”. Jest to historia irlandzkiego gentlemana i oszusta zarazem, przenoszona czytelnika w czasy XVIII-wiecznej Anglii. To pierwsze dzieło prozatorskie Thackeraya zapowiadało już znakomity talent pisarski i narratorski, zmysł obserwacyjny i satyryczny przysłego autora „Targowiska próżności” i „Księgi snobów”.

Kubrick wydobyl z tego nie w pełni dojrzałego jeszcze utworu wartości, których nie potrafili dojrzej przed nim krytycy i biografowie angielskiego pisarza. Reżyser stworzył przekonujący obraz epoki, pracując z ogromną pieczołowitością nad każdym detalem. Przygotowania do filmu trwałego ponad 3 godziny — zajęły mu ok. trzech lat, zdjęcia trwały osiem i pół miesiąca, na planie występuje ponad 170 aktorów, nie licząc statystów. Jest to więc film-gigant; można by go zaliczyć do kategorii dramatu kostiumowego, gdyby nie to, że kostiumy — podobnie zresztą jak wspaniałe zdjęcia angielskiej wsi — pomagają jedynie w lepszym zrozumieniu atmosfery tamtych czasów. Pierwsza część jest też bardziej epicką historią epoki niż dziełem głównego bohatera, jego perypetie pomagają tu lepiej wczuć się w mentalność i prawa rządzące postępowaniem ludzi XVIII-wiecznej Anglii. W drugiej części bohater Barry Lyndon i jego niekochana żona stają się postaciami centralnymi, a ich dramata wysuwają się na plan pierwszy. „Barry Lyndon” jest dziełem z kolei filmem fabularnym autora „Drogę sławy”, „Lolity”, „Mechanicznej pomarańczy”. Główną rolę powierzył on tym razem Ryanowi O'Nealowi — znanemu z „Love Story”, panią Lyndon gra 28-letnia Marisa Berenson, była modelka z francuskiego czasopisma „Elle” — uważana przez niektórych za najpiękniejszą kobietę świata.

## Wieża IV w Tallinie

316 metrów będzie miała wieża estońskiej telewizji, której budowę rozpoczęto w stolicy republiki.

Do wysokości 190 metrów stanowić ona będzie jednolitą, żelbetonową bryłę, wyżej powstanie konstrukcja metalowa. Pierwsze 10 pięter telewizyjnej wieży zajmie aparatura radiowo-telewizyjna.

## CO MASZ NA MYŚLI

# W poszukiwaniu tożsamości

SRODA XXVI  
Osobną postacią we współczesnej polskiej literaturze jest Marian Grześczak. Równieśnik poetów i prozaików tzw. pokolenia „Współczesności” (rok starszy od Brylla, dwa miesiące młodszy od Gruchowicza), zadebiutował później niż oni, bo w roku 1960, równoległe z inną już formacją literacką, określaną się jako „pokolenie 60”, a stojącą w ideowej i artystycznej opozycji do nieco starszych kolegów. Grześczak znalazł się więc niejako między „pokoleniami”, szukając własnego głosu w poezji, czerpiąc trochę stąd, trochę zowąd, ale zawsze wyprowadzając wnioski niezależne (debiut „Lumpenezje”, swego czasu dosyć głośny). Ta sytuacja dwowistości, stania między czymś a czymś w zadziwiający sposób zaczęła się układać w twórczości Grześczaka niemal w system, zasadę. Bo oto niedługo po debiucie poetycznym autor spotyka na swojej drodze teatr, ale nie ten oficjalny, zawodowy, dworski — tylko ten nieoficjalny, amatorski, w miarę niezależny. Staje się jego miłośnikiem i wyznawcą, a także — dostarczycielem tekstów; jego scenariusz pt. „Kurt” w inscenizacji wrocławskiego „Kalambura” był w pieruszej połowie lat 60-tych sporym wydarzeniem. Potem Grześczak napisał kilka jeszcze scenariuszy poetycko-politycznych dla teatru amatorskiego; gdzieś tam jednak zaczęła kiełkować myśl o zabiegu poniekąd od-

wrotnym: zaadaptować teatr do poezji, wprowadzić go do literatury, między wiersze, kartki papieru. Powołał go w wyobraźni — dając mu nie tylko gotę słowo, ale i propozycję gotowego widowiska, zawartego w tym samym tekście. Tak powstał np. zbiór wierszy-niewierszy „Sierpień-tętnienie”, wydany w ubiegłym roku przez LSW, gdzie jednym z poematów jest właśnie taki poezjoscenariusz pt. „Poeta gra kołysankę Czerwone jabłuszko”, napisany wprawdzie w roku 1962, ale teraz dopiero włączony do książkowego zbioru.

W 1963 Grześczak próbuje nowego poezjoscenariusza o różnych wariantach tytułowych, ale rzecz nie zostaje ukończona. Zagubiona w brulionie, odnajduje się dopiero — przez przypadek — równe dziesięć lat później. Nie dokończony wówczas scenariusz, teraz przeczytany, brzmi niejako: życie przeskoczyło teatr. Tylko proza mogłaby jeszcze udźwignąć realność tamtych obrazów, niegdyś dotkliwie żywych, teraz wypłowiałych i wieloznacznych. W efekcie powstała pierwsza powieść Mariana Grześczaka — „Odyseja, odyseja”.

Do strony 271 czyta się ją jak najnormalniejszą w świecie powieść polityczno-obyczajowo-psychologiczną o pierwszych kilku dniach wolności byłego studenta prawa, Tomasza Lemparta, odizolowanego karnie w roku 1953 od tryskającego zdrowiem i zadowoleniem społeczeństwa;

teraz jest rok 56, koniec czerwca, nadciąga pierwsza letnia tegoroczna burza. Jest to powieść o poszukiwaniu tożsamości z ludźmi, których się opuściło trzy lata temu, poszukiwaniu prawdy o tym „nowym” świecie, gdzie najlepszy koleży, niegdyś okrzykujący Tomasza wrogiem w stroju za niedokładności w ubiorze, teraz znów są najlepszymi kolegami; odnaleziona prawda, jak zwykle połowiczna, jest gorzka i okrutna; zmieniły się tylko pozory, etykiety, ale wnętrze jest to samo, jatowe i puste. Październik się wprawdzie dopiero zbliża, ale w tych ludziach już tkwi zarzewie kłeski, nieumiejętności sprostanía epoce, w jaką ich rzucano. Tomasz, poszukiwacz tożsamości, wyląduje w szpitalu na schizofrenię, chorobę-symbol nie odnalezioną jedności.

Pęknięcie wewnętrzne rozdziera nie tylko bohatera powieści. Ona sama, powieść, jest pęknięta, nie dowierająca sobie, własnej skończonej formie. Opatrzona na końcu komentarzem autora o dziejach swego powstania, otwiera się ku czytelnikowi pulsująca jeszcze raną niespełnienia w czasie — dopóki żyje jej bohater. Jest to jedna z niewielu znanych mi współcześnie prób pisarskiej uczciwości: wynika z trudnej decyzji poszukiwania tożsamości literatury i życia.

TADEUSZ NYCZEK

Marian Grześczak. Odyseja, odyseja. Czytelnik, W-wa 1976.

Prawie 20 mln pasażerów

# Od 40 lat wozi kolej linowa na Kasprowy turystów i narciarzy

Jedną z najbardziej emocjonujących atrakcji turystycznych w kraju — kolej linowa z Kuźnic przez Turnie Myślenickie na Kasprowy Wierch obchodzi w lutym br. 40-lecie działalności. 28 bm. minie bowiem 40 lat od chwili uruchomienia pierwszej w Polsce wysokogórskiej kolei linowej, która oddaje nieocenione usługi szerokim rzeszom turystów, narciarzy i miłośników gór. Była wówczas 60-tą z rzędu pasażerską koleją linową na świecie, trzecią pod względem długości trasy (4291 m) i piątą co do różnicy wysokości (różnica poziomów 936 m).

**INICJATOREM** i protektorem budowy „jubilatki” był ówczesny wiceminister komunikacji inż. Aleksander Bobkowski, który zdołał pokonać liczne opory i trudności uniemożliwiające dotychczas podjęcie tego rodzaju budowy w Tatrach. Decyzja budowy kolei linowej systemu „Bleichert-Zuegg” zapadła w 1935 r. W lipcu 1935 r. powstała spółka pod nazwą „Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Kolei Linowej Zakopane (Kuźnice) — Kasprowy Wierch”, tzw. „Linkokasprowy”, finansująca budowę.

24 lipca 1935 r. rozpoczęło pracę kierownictwo budowy w Kuźnicach pod kierunkiem inż. Medarda Stadnickiego, które natychmiast z dużym rozmachem przystąpiło do organizacji robót budowlanych. W dniu 1 sierpnia rozpoczęto pierwszy etap robót terenowych tj. budowę drogi dla samochodów z Kuźnic na Myślenickie Turnie i roboczej kolejki linowej z Turni na Kasprowy. Po trzech tygodniach ruszył transport samochodowy przewożąc tysiące ton materiałów budowlanych na Turnie.

**NAJPOWAŻNIJSZYM** problemem dla budowniczych było dostarczenie materiałów budowlanych na Kasprowy. Transport konny docierał tylko do Gąsienicowego Kotła, dalej materiały przenoszono na lu-

dzkich barkach. Dopiero wprowadzenie transportu jucznego tj. koników huculskich przyspieszyło tempo robót — co było bardzo ważne z uwagi na nadchodzącą jesień i spodziewane pogorszenie warunków atmosferycznych.

Niemalże trudności wystąpiły przy budowie kolejki roboczej, przy której sprostano zadaniom dzięki wyszkoleniu alpinistycznemu załogi. Uruchomiono ją w połowie października. Równocześnie przygotowywano front robót pod budowę budynków stacyjnych i podpór kolei.

**OD PAŹDZIERNIKA** prowadzono roboty na całej trasie tj. od Kuźnic aż po Kasprowy Wierch, na dwie i trzy zmiany przy stanie załogi ok. 600 osób, aby dotrzymać harmonogramu prac przed nadchodzącą zimą. Przystąpiono do bardzo trudnych zadań budowlanych — wzniesienia budynku stacyjnego na Kasprowym Wierchu (praca na wysokości blisko 2000 m n.p.m.) i zabetonowania fundamentów górnych podpór kolei.

Wśród wielu problemów do niebagatelnych należał problem dostarczenia wody. Z pomocą przyszedł nawet różdżkarz, który określił na Kasprowym umiejscowienie wody, ale bez podania na jakiej głębokości ona się znajduje — czy na 15 czy na 300 m. Nie wiercono i wodę dostarczano na górę w beczkach kolejką roboczą.

Następny problem to kamień tłuczony do fundamentów podpór kolei. Z uwagi na trudności transportu musiano eksploatować go na miejscu. Pomogli w tym Cyganie, którzy okazali się niezawodni przy tej robocie. Pracując małymi młotkami, osadzonymi na długich giętkich trzonkach — osiągnęli 3-krotnie większą wydajność od kamieniarzy. Mieszkalni w namiotach i pozostali na budowie aż do chwili przygotowania potrzebnej ilości tłuczni.

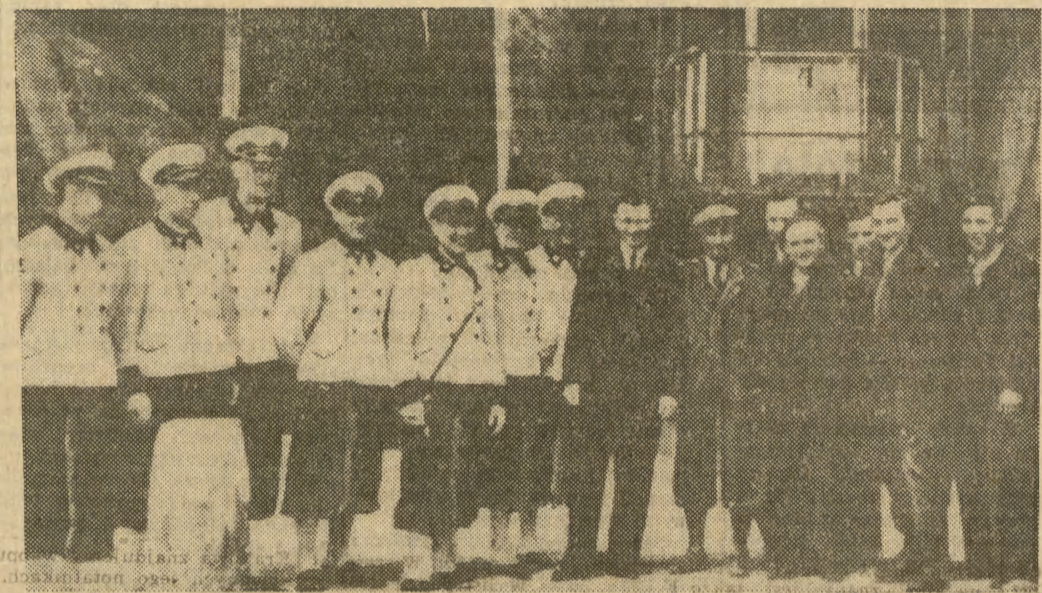
**NADEJŚCIE** już z końcem października zimy — nie osłabiło tempa robót, nadal pracowano na dwie i trzy zmiany, również w niedziele i święta, po 14—16 godzin na dobę. W wyniku ofiarności setek pracowników, energii i inicjatywy w pokonywaniu wszelkich przeszkód, oraz wzorowej organizacji pracy — dotrzymano harmonogramu ukończenia budowy.

Tempo budowy kolei linowej na Kasprowy Wierch, wykonanej w całości przez naszych inżynierów, techników i robotników, biorąc pod uwagę niesłychanie trudne warunki techniczne i klimatyczne, było wręcz imponujące i nie notowane na świecie przy tego rodzaju inwestycjach — niespełna siedem miesięcy.

**ZIMĄ CZY LATEM** kolej linowa na Kasprowy Wierch cieszy się niesłabnącym powodzeniem, jest wykorzystywana do granic maksymalnych. Warto przy tym nadmienić, że wśród tego rodzaju kolei europejskich zajmuje pierwsze miejsce co do frekwencji i wykorzystania zdolności przewozowej, jak również jest najtańszą koleją linową.

„Srebrne wagoniki”, biorące po 30 osób, kursujące nad skalnymi przepaściami — przewiozły w ciągu 40-tu lat blisko 20 mln pasażerów, w tym w latach 1945—1975 skorzastało z nich 18.624.425 osób. Wspaniała sprawność kolei linowej na Kasprowy Wierch to przede wszystkim ofiarna, w niezwykle trudnych warunkach odbywająca się praca całej załogi kolejarskiej. Należy się jej słowa uznania i życzenia dalszych sukcesów w służbie społeczeństwa i turystyki.

TADEUSZ GRABIKOWSKI



Pierwsza załoga kolejki linowej na Kasprowy Wierch.



## Kulig to zabawa znana od wieków

Ta zima, tak odmienna od poprzednich, przypominała dawne czasy, kiedy to zazwyczaj lute mrozy sciskały ziemię i śniegi sypały obficie. Zdawałoby się, że takie warunki nie mogły sprzyjać zabawom i rozrywkom zwłaszcza na świeżym powietrzu. Ale, gdzież tam, czego to Polak nie wymyśli, i wymyśliłono kuligi.

Urządzano tę głośną i po staropolsku zawadiacką zabawę w zapusty, miała ona początkowo charakter typowo wiejski, szlachecki. Inicjatywę w sprawach organizacyjnych przejmowała zazwyczaj młodzież, planując kolejność dworów, w których korowód miał się zatrzymać, od kogo miano zacząć zabawę i gdzie ją zakończyć. Plany te trzymano w tajemnicy, aby oszczędzić nadmiernych przygotowań i kosztów gospodarzom. Zawsze przecież w przepastnych spiżarniach i głębokich loszkażach coś się „na ząb” znalazło.

Kulig był doskonałą okazją, by wyciągnąć z lamusów najlepsze zaprzęgi, ukazać wspaniałe konie, ozdobne sanie, barwne stroje. W towarzystwie muzyki, przy dźwięku janczarów, oświetlony pochodniami wyruszał orszak o zmroku; ze śpiewem miały usnąć wioski, wzbudzając zainteresowanie i podziw.

Nawiedzeni zniemacka gospodarze witali gości, oświetlali pokoje, przygotowywali naprędce poczęstunek. Tańczono, wznoszono toasty, porywano gospodarzy i ruszano dalej.

Nie mniej ohocho bawiono się i w Krakowie. Tańczono w arystokratycznych salonach, w Stariej Reśursi, w domach „mieszczkańskich i inteligentnych. Zjeżdżali tu w ziemie, na karnawał, okoliczni obywatele, by zabawić się i wprowadzić w świat córki.

Najslawniejszy, jak zanotowała Maria Estreicherówna, był kulig zorganizowany przez ks. Sanguszków 14 lutego 1858 roku. Wyruszone z pałacu „Pod Baranami”, goście przebrani w krakowskie stroje wzbudziły patriotyczne uczucia (o tej zabawie głośno było nawet na emigracji).

Znany jest też opis kuligu z 1855 roku. Wyruszył on z Krakowa do Pleszowa, gdzie w nieopalonym od lata dworze Kirchmajerów hasano całą noc bez przerwy z uwagi na... chłód pomieszczeń”.

Ten rodzaj karnawałowej zabawy stał się wówczas bardzo popularny, urządzano przejażdżki saniami nawet w sferach urzędniczych. Około 1860 roku zabawy powoli przycichły.

Myśli społeczeństwa skierowały się w stronę spraw poważniejszych, nadszedł okres żałoby narodowej, na długie lata zamknięto salony, ucichła muzyka, zanikły wszelkie głośniejsze przejawy radości.

CZESŁAWA MILER

## Rekiny — drapieżniki mórz wciąż zagrażają człowiekowi

Od wielu lat rozważa się problem ochrony ludzi w morzach przed rekunami. Przypomnieć tu należy m. in. tragiczną śmierć premiera australijskiego Harolda Holta, zaatakowanego przez „rekina-tygrysa” z gatunku „White pointers”, czy badacza dna morskiego i fotografa Maurizia Sarra. Pomimo trzydziestu lat studiów — wyniki są jeszcze niedostateczne. I nie w tym dziwnego: rekiny żyją w wodach morskich od piętnastu milionów lat, a prace naukowców rozpoczęły się względnie niedawno.

**ISTNIEJĄ** setki gatunków rekinów, zaczynając od olbrzymów o długości 10 metrów, aż do „drobiazgu” o długości nie przekraczającej kilkudziesięciu centymetrów. Ogromna różnica zachodzi pomiędzy wielkim rekinem „Pielgrzymem” (zresztą leniwym żrądzem planktonu) i krwiożerczym „Młotem” — a płochliwą rybą, również z tego samego gatunku, która umyka błyskawicznie na widok przypuszczalnego nieprzyjaciela. Najniebezpieczniejszy jest rekin „Biały” — „Man eater” czyli „pożeracz ludzi”.

Rekiny na Morzu Śródziemnym zjawiały się nader rzadko. Obecnie jednak na podstawie obserwacji, poczynionych przez dr Selima Marcosa z departamentu oceanograficznego uniwersytetu w Aleksandrii i dr S. N. Messiena z „Fisheries Research Board” w Kanadzie, można wnioskować, że ilość i różnorodność fauny morskiej w południowo-wschodniej części Morza Śródziemnego w ostatnich latach znacznie się zwiększyła. Odnosi się to przede wszystkim do rekinów. Czemu należy to przypisać?

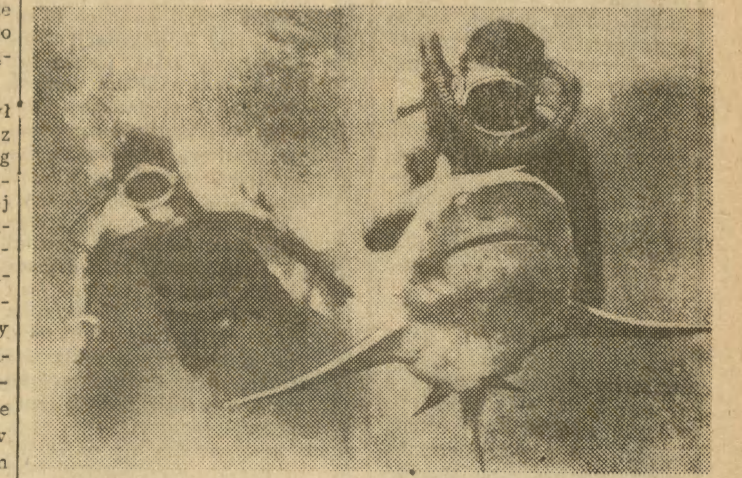
**O**d r. 1970 biolodzy skonstatowali zwiększenie się ilości planktonu w wschodniej części Morza Śródziemnego. Za planktonem przybyła fau-

na morska z Morza Czerwonego, którą zauważono u brzegów Egiptu, Libii, Izraela, a nawet Turcji. Między innymi przywędrowały też rekiny. Okoliczność ta spowodowała poszukiwanie sposobów wytepienia, albo przynajmniej oddalenia drapieżców. Trzeba przyznać, że — jak dotychczas — przewagę w walce mają rekiny: ani środki chemiczne, ani barierki dla ochrony plaży nie sprawiają im kłopotu. Miały już miejsce wypadki, że u brzegów Morza Śródziemnego rekiny rzuciły się na zażywiających kąpiel, tuż przy plaży.

I oto nieoczekiwanie przybył ludziom sojusznik w ich walce z tygrysami mórz — potężny wróg rekinów w postaci małej płaskiej ryby, podobnej do naszej flądry i nazwanej przez naukowców „Pardachirus marmoratus”. Pardachirus posiada gruczoły, które wydzielają zabójczą ciecz, służącą dla ochrony przed nieprzyjaciółmi. W jednym z portów Morza Czerwonego przeprowadzono następujące doświadczenie: umieszczono w basenie dwa rekiny, po czym wrzucono tam samiec pardachirusa. Oba rekiny rzuciły się w kierunku ryby. Większy z nich złapał ją otwartą szeroko paszczą, ale daremnie; szczeki jego

zostały unieruchomione, jak gdyby sparaliżowane. Dalsze doświadczenia w laboratorium wykazały piorunujące skutki neurotoksyczne i chemotoksyczne mlecza — płynu wydzielanego przez pardachirusa. Płyn taki atakuje system nerwowy przeziwnika i niszczy czerwone ciała krwi.

**OKRYCIE** jest doprawdy fascynujące, ponieważ istnieje nadzieja, że produkcja syntetycznego mlecza pardachirusa dostarczy trującego środka przeciwko rekinom. Biochemia spróbuje odebrać „żrądzom ludzi” ich władztwo nad morzami. Ale walka ta przeciwko stworom, żyjącym niemal od zarania dziejów, została dopiero rozpoczęta. (rj)



Rekiny „Zambesi” należą do najniebezpieczniejszej odmiany tych groźnych drapieżników — toteż polowanie na nie wymaga wielkiej odwagi. Nasze zdjęcie przedstawia dwóch pletwonurków, którym udało się upolować rekina „Zambesi” w wodach przybrzeżnych wyspy Salisburii (Afryka Płd.).

## Uzdrowisko Pieszczany

Ciepłe źródła siarkowe i ciepła borowina siarkowa rozstawiły największe uzdrowisko słowackie Pieszczany (zachodnia Słowacja). O ich właściwościach leczniczych pisano już w 1545 r. Leczy się tam wszelkie rodzaje chorób reumatycznych, jak zapalenia wielostawowe, choroba Bechteriewa, choroba zwyrodnieniowa stawu, niektóre inne schorzenia reumatyczne i artretyzm. Nad opieką czuwa 1700 osób wykwalifikowanego personelu. Sanatoria i zakłady lecznicze dysponują 2000 łóżek; rocznie korzysta z nich 27 000 pacjentów. Dalszych 11 000 pacjentów leczy się ambulatoryjnie. Lecznicza borowina wywożona jest z Pieszczan do 18 krajów.

## Nowe informacje o historii Ziemi

Jeszcze jedno potwierdzenie dryfowania kontynentów daly badania pola magnetycznego mórz i oceanów. Badania magnetyczne w Oceanie Lodowatym Północnym pozwalają sądzić, że powstał on na miejscu ładu wskutek rozszczepienia kontynentów. Nowe dane świadczą o tym, że Europa i Ameryka Północna są częściami jednego kontynentu. Przy użyciu komputera ustalono, że ich części najbardziej zbiegają się ze sobą, że posiadają podobną budowę geologiczną i bogactwa naturalne.



Tak wygląda zdrowe gardło!

# Nie higieniczny tryb życia zatrucie nikotyna zanieczyszczenie środowiska naturalnego = chroniczny bronchit

Wprawdzie nadal do najpoważniejszych chorób płuc zalicza się gruźlicę, to jednak coraz częściej dystansuje ją bronchit, który stał się w ostatnich latach jedną z niebezpieczniejszych i śmiertelnych chorób płuc, pochłaniających we Francji pięć razy więcej ofiar niż gruźlica i przysparzających co roku 22 tysiące nowych chorych.

Narodowy Komitet do Walki z Chorobami Układu Oddechowego w podsumowaniu bilansu tej choroby rozporządza danymi stwierdzającymi, że aktualnie 1.500.000 Francuzów leczy się na przewlekły bronchit, zaś rocznie hospitalizacji podlega 55 tysięcy osób (9.500 przypadków chronicznych i 2 tysiące trwalego inwalidztwa, nabytego wskutek choroby).

## OCZKA W POŃCZOSZE

Jaka jest różnica pomiędzy banalnym bronchitem, tzw. ostrym i nasilającą się plagą bronchitu chronicznego?

W zasadzie, w obu wypadkach jest to ten sam typ choroby: zapalenie błony śluzowej oskrzeli wywołane zakażeniem bakteryjnym lub podrażnieniem oskrzeli czynnikami toksycznymi. Bronchit na ogół mija bez śladu, jeżeli jednak zaczyna powtarzać się, zanim jeszcze podrażniona błona oskrzeli powróci do stanu sprzed choroby, zapalenie przejdzie może w stan chroniczny.

Po pewnym czasie następuje stwardnienie bardzo cienkich ścianek pęcherzyków płucnych, osłabienie i zwióznienie tych ścianek, które „leczą” jak oczka w pończosze, tworząc rozległe obszary miażdżycy i rozemdy. Ta ostatnia spowodowana jest stanem kurczowym mięśni oskrzeli i przejawia się gwałtownymi napadami duszności.

Serce chorego ulega łatwemu zmęczeniu przy najmniejszym wysiłku, co w konsekwencji doprowadzić może do ostrej niewydolności.

Chroniczny nieżyt oskrzeli jest przeważnie następstwem różnego rodzaju chorób przebiegniętych, takich jak przewlekłe zapalenie zatok bocznych nosa i gruźlica płuc oraz choroby zawodowej — pylicy.

## KTO CHORUJE?

Według najnowszych statystyk, prowadzonych przez dr Roberta Bollinelli, szefa Wydziału

Zdrowia w Tuluzie, największy procent zachorowań na bronchit przypada na rolników i robotników zatrudnionych na budowie, narażonych na ciągłe zmiany pogody.

Niezależnie od tego, na powstawanie i rozwój choroby rzutują agresje chemiczne, mechaniczne, bakteryjne i toksyczne, drażniące oskrzela i opóźniające zabliznianie się błony śluzowej oskrzeli.

Przez długie lata bronchit należał do jednej z bardziej uporczywych chorób w W. Brytanii, wywołanych mglistym, wilgotnym klimatem oraz zanieczyszczeniem przemysłowym powietrza.

We Francji choroba czyniła postępy w miarę rozwoju industrializacji i wzrostu stopnia zanieczyszczenia. Według dra Bollinelli ryzyko zachorowania na bronchit chroniczny jest znacznie większe u nałogowych palaczy, niż osób niepalących. Na ogół, około 35 proc. palaczy odczuwa różnego rodzaju zakłócenia dróg oddechowych.

Największym niebezpieczeństwem przewlekłego bronchitu jest przebiegający skrycie i stąd trudny do uchwycenia w porę, rozwój choroby. Zazwyczaj wiele osób lekceważy codzienny uporczywy kaszel, łatwe zmęczenie, stany podgorączkowe, bóle w klatce piersiowej i tym podobne objawy.

## GROŹNE NAWROTY

Jeszcze w 1973 r. specjalista z uniwersytetu w Illinois dr John Sharp uważał, że chroniczny bronchit, nawet zadawniony, jest chorobą uleczalną, pod warunkiem, że chorzy unikają będą szkodliwych czynników wpływających na pogłębienie choroby.

Obecnie jednak lekarze doszli do przekonania, że w zaawansowanym stadium bronchitu zbyt trudno jest liczyć na całkowite wyzdrowienie, zarówno bowiem

Według ankiety przeprowadzonej przez Stowarzyszenie Firm Konfekcyjnych, Brytyjczycy zaliczani są obecnie do najgorzej ubranych mężczyzn. Przeciętny Anglik nosi przybrudzoną marynarkę, spodnie jak harmonia oraz szary i tak zaplamiony płaszcz, że porucznik Colombo ze słynnego serialu TV, ubrany w zniszczony deszczowiec, robi wrażenie dandy.

Jeszcze kilka lat temu Anglicy słynęli ze starannego i eleganckiego ubioru i znaj-

## Najgorzej na świecie ubrani mężczyźni

dowali się pod tym względem na pierwszym miejscu w Europie. Wszystko to jednak minęło, zaś przeciętny Anglik wydaje obecnie zaledwie 74 pensy tygodniowo na utrzymanie swego ubrania w należytym stanie. Jednak oszczędzone w ten sposób pieniądze nie przeznaczają się bynajmniej na potrzeby rodziny, lecz na utrzymanie samochodu, na papierosy i drinka.

Według ankiety, przeprowadzonej na ulicach miasta, tylko jeden na 20 mężczyzn odpowiada wymogom elegancji. (M. D.)

MARIA DŁUGOSZ

## kalejdoskop szachowy

Redaguje mistrz międzynarodowy — Jerzy Kostro

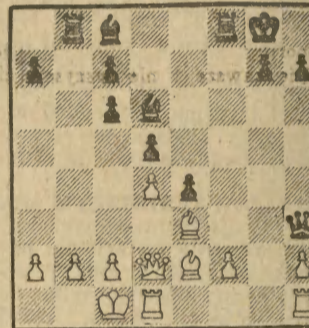
Łatwość odtwarzania szachowego pojedynku z całą zawartą w nim dramaturgią jest dużym przywilejem szachów. Dzięki temu mamy swoje „retro” czym niestety nie mogą pochwalić się inne dyscypliny sportu. Przywilej ten czyni nieśmiertelnymi „wielkich reżyserów szachowych spektakli”. Jednym z nieśmiertelnych jest niewątpliwie genialny amerykański szachista Paul Morphy.

Morphy urodził się w 1837 r. w rodzinie prawniczej. Grać w szachy nauczył się w wieku 4-letnim i bardzo wczesnie zaczął odnosić szachowe sukcesy w rodzinnym Nowym Orleanie. Po skończeniu studiów prawniczych w 1857 r. odbył podróż do Europy gdzie jego talent szachowy rozblysnął w całej pełni. W ciągu dwóch lat rozgromił wszystkich najwybitniejszych ówczesnych szachistów, uzyskał

niebawem sławę, wrócił do Ameryki i przestał grać w szachy!

Przypominamy fragment jego pojedynku z Birdem rozegranego w Londynie w 1858 roku:

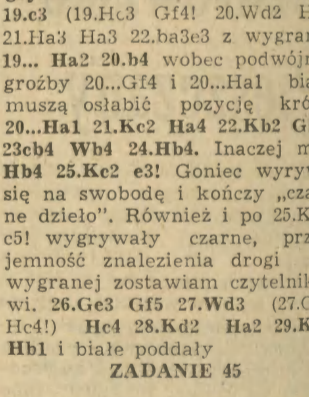
MORPHY



BIRD

Grający czarnymi Morphy przeprowadza oszłamiającą kombinację i efektywne wygrawa 17... Wf2! 18. Gf2 Ha3! 19. e3 (19. Hc3 Gf4! 20. Wd2 Ha2 21. Ha3 Ha3 22. ba3e3 z wygraną) 19... Ha2 20. b4 wobec podwójnej groźby 20... Gf4 i 20... Ha1 białe muszą osłabić pozycję króla. 20... Ha1 21. Kc2 Ha4 22. Kb2 Gb4! 23. b4 Wb4 24. Hb4. Inaczej mat Hb4 25. Kc2 e3! Goniec wyrwa się na swobodę i kończy „czarne dzieło”. Również i po 25. Ka2 c5! wygrały czarne, przyjemność znalezienia drogi do wygranej zostawiam czytelnikowi. 26. Ge3 Gf5 27. Wd3 (27. Gc4 Hc4!) Hc4 28. Kd2 Ha2 29. Kd1 Hb1 i białe poddały

ZADANIE 45



Pozycja diagramu: Kb1, Hd3, Wh1, Sd5, Se4p. b4, c2, f4, g5, Kg3, Hf5, We8, Gd7, Gf6p. b5, d6, g7, h7 powstała w partii Andersen — Paulsen Wiedeń 1873 r. Grający białymi arcymistrz kombinacji efektywnie gromi przeciwnika.

Jak?  
Rozwiązanie zadania 44: 1. Gg3!! Gd4 2. Kc7 Ke7 3. Gh4! Ke6 4. Kc6 z następnym Gd8 i Gb6 lub 1... Ke7 2. Kc7Kf6 (2. Ke6 3. Ge1Gf4 4. Kc6 Ge3 5. Gh4 itd.) 3. Ge1 Gf4 4. Kb7 Ge3 5. Ga5 z wygraną.

Nagrodę książkową otrzymuje p. Michajłok, ul. Kazimierza Wielkiego 45 32-700 Bochnia.

MARIA KWIATKOWSKA

## LARY PENATY

### Savoir vivre przy stole

Otrzymałmy kilka listów, w których Czytelnicy proszą o niektóre wskazówki odnośnie — nazwijmy to ogólnie — savoir vivre przy stole. Niektóre listy zawierają jedno lub dwa pytania, natomiast w korespondencji pani Wandy M. znajduje się propozycja: „Napiszcie o tych wszystkich sytuacjach podczas jedzenia (zwłaszcza na proszonym obiedzie, kolacji) co do których sami przypuszczacie, że ten i ów mógłby mieć jakieś wątpliwości”. Z tym to już nieco trudniej, ale — spróbujemy.

Jeśli przy drugim danu trzeba wziąć z półmiska plaster mięsa — nabieramy go łyżką a podtrzymujemy widelcem.

Ziemniaki podawane w całości nie dzielimy nożem tylko brzegiem widelca. Podobnie postępujemy gdy są np. klopsiki z mielonego mięsa.

Na deser jest kompot z niedrylowanych owoców? Pestki odkładamy na spodki, które winny znajdować się pod miseczkami kompotowymi.

Bibułkową serwetkę, którą obsuszylimy usta, najlepiej zgnieść w kulkę i położyć na brzegu talerza, nie zostawiać na obrusie, nie wrzucać do popielniczki.

Odwieczny problem: co wolno jeść posługując się palcami? Chodzi przede wszystkim o udko pieczonego

## Przestrogi

Im mąka jest białsza, tym uboższa w białko i witaminy grupy B oraz w składniki mineralne. Kupując pieczywo nie ograniczajmy się więc wyłącznie do bułek i najdelikatniejszego chleba, trzeba konsumować również pieczywo ciemne, jak chleb żytni, pszenno-ciemny, razowy.

Mleko pijemy powoli, drobnymi łykami. Jeśli będziemy łykać je szybko, dużymi haustami — „zetnie” się ono w żołądku w dość duże kawałki, powodując niestrawność, ewent. inne nie mnie dolegliwości.

Jaja przeznaczone do gotowania na miękko należy przedtem dokładnie umyć a jeszcze lepiej — wytrzeć po umyciu solą zwilżoną octem. Chodzi o zlikwidowanie, znajdujących się na skorupce (szkodliwych dla zdrowia) bakterii które — podczas rozbijania skorupki przed zjedzeniem jajka — mogą dostać się do jego wnętrza.

kurczęcia. W rodzinnym gronie można od biedy wziąć to udko w palec rezygnując z noża i widelca. Ale na przyjęciu już nie bardzo to uchodzi. Co innego — raki. Tu bez używania palców już się nie obejdzij.

W czasie proszonego obiadu nie palimy papierosów między posiłkami, dopiero przy kawie, herbacie. Ale a propos: mieszając cukier w szklance z herbatą robimy to cicho, dyskretnie i potem ze szklanki (konieczność!) łyżeczkę wyjmujemy.

Pamiętajmy, że przy jedzeniu nie wolno rozmawiać z pełnymi ustami. Na chwilę przerywamy kontynuację jedzenia także wówczas, gdy ktoś z biesiadników zwraca się z jakąś kwestią bezpośrednio do nas.

Panie nie powinny — tuż po skończonym jedzeniu — pudrować się przy stole, posługiwać kredką do warg.

## WYDEPTANE ŚCIEŻKI

# Olimpijczycy na co dzień

Niech wybaczą mi sportowcy, że ukraczam w domenie dla nich zarezerwowaną, ale to widocznie wpływy Zimowych Igrzysk Olimpijskich, które wprawdzie nie przyniosły nam olśniewających sukcesów, ale może właśnie dlatego skłaniają do refleksji. I to nie do tych najpopularniejszych w postaci pytań dlaczego w tej czy innej konkurencji nie zdobyliśmy złota, srebra lub brązu, lecz całkiem innych. Olimpiada, mistrzostwa Europy, międzynarodowe mecze, puchary w różnych dyscyplinach to trochę widowisko, trochę „Toto-Lotek”, wielka rozrywka dla szerokiego mas, tkwiących nosami w telewizorach, nie odrywających uszu od radia, jeśli coś godziwego posłuchania dzieje się hen na stadionach. Nie podnosząc sedzenia ze stołka, na cudzy niejako koszt, uczestniczymy w sporcie wyczynowym.

Zastanawiam się o ile też to nasze uczestnictwo ma swe odbicie w dążeniu do naśladownictwa mistrzów. Jest sprawą znaną, że Wyścig Pokoju rodzi tysiące mło-

docianych kolarzy, pragnących kiedyś w przyszłości sięgnąć po laury zwycięzców, że i wielu dorosłych ongiś trzymających rakiety w ręce, po sukcesach Fibaka przypomniało sobie o swych umiejętnościach i zapragnęło powrócić na kort, może nie dla osiągnięcia wyników, lecz w celu odzyskania kondycji. Ale każde dziecko wie, że zdobycie godziny na korcie, na pływalni, na stadionie dla nieorganizowanych, a takich właśnie są miliony, to niepodobniństwo. Więc co robić, od czego rozpocząć?

Recepta jest tak prosta, że aż uwierzyć trudno. Spacerować! No tak, już widzę te złośliwe uśmiechy pań, które chętnie zrzuciłyby nieco kilogramów, lecz w pamięci mają zakodowane ciężkie, kilkukilogramowe siatki z jedzeniem, które należy codziennie dostarczyć do domów, młodzież dźwigającą pełne książki i zeszytów teczek i worki, dojrzałych mężczyzn wiecznie śpieszących się (czy trzeba czy nie). Każdy tylko patrzy by dorwać jakiegoś środka lokomocji, każdy jak lew, niezależ-

nie od płci i wieku, walczy w nim o miejsce siedzące.

Nie jestem niezyciowa. Sama dźwigam ciężkie siatki, dodatkowo wyladowane dziełkami gazet i wydawnictwa sama wzdycham do niezapelnionego tramwaju, szybko zajeżdżającego na przystanek. Ale nie sposób nie dostrzec, że rano ręce mam jeszcze wolne, więc mogłabym powędrować pieszo. Nie tylko ja mogłabym też wygospodarować na ten cel ten kwadrans, o który przedłuża się droga pokonywana „per pedes”. A cóż tu mówić o mnie, skoro tysiące dzieci i młodzieży, jeszcze świeżej i wypoczętej, jadące do szkoły, często wypycha się do tramwaju lub autobusu, aby przejechać jeden, dwa przystanki.

Przed wojną, kiedy bilet tramwajowy kosztował 20 gr nikt się tak rąco nie pakował do wozu. Myślę o uczniach i młodzieży studenckiej, oszczędzających w ten sposób np. na drugie śniadanie, na zeszyt, na jakieś oplaty. I starsi niezbyt często — jeśli tylko nie przyszło im

jeździć z jednego końca miasta na drugi — korzystali z miejskiej komunikacji. Dziś te 50 gr czy złotówka nie liczą się w budżecie. Tysiące osób dysponują biletami miesięcznymi, dzięki którym przejazd wypada na ogół jeszcze taniej. Rachunek ekonomiczny wydaje się więc prosty. A rachunek zdrowotny?

Jeśli nawet przemierzmy w sprincie do ruszającego z przystanku tramwaju 100 metrów, to nie jest to! jeśli nawet postawimy dziennie 20 tysięcy statystycznych kroków, przypadających na nasze obie nogi, załatwiających różne sprawy — to także nie to! Mamy iść na spacer, dla zdrowia, dla przyjemności, dla rekreacji, dla dotlenienia. Spokojnie i bez zdenerwowania czy pośpiechu, co niekoniecznie znaczy powoli. Spróbujmy. Niech to będzie nasz układ w Rok Olimpijski.

MARIA KWIATKOWSKA

# Tak zwyczajnie po koleżeńsku we wspólnym interesie wszystkich

W Krakowskich Zakładach Odzieżowych „Vistula” zastajemy ORMO-wców w trakcie ich codziennej pracy zawodowej na różnych stanowiskach — przy taśmie szwalniczej, we wzorcowni projektującej ubrania, przy obsłudze pomocniczej. Po prostu, są członkami 1500-osobowej załogi, zaangażowanymi, pochłoniętymi jak wszyscy wykonywaniem konkretnej roboty, składającej się na całość efektów pracy, swoimi sprawami domowymi, rodzinnymi.

Ale czy tylko swoimi własnymi?

Różniczne są zadania ORMO-wców w tak dużym przemysłowym przedsiębiorstwie — wtrąca towarzysząc nam w zwiedzaniu „Vistuli” komendant i współzałożyciel przed laty zakładowej organizacji ORMO, brygadzieta szwalni z 26-letnim stażem pracy Władysław Śliwa. — Do naczelnych obowiązków należy dbanie o majątek zakładowy. Np. ktoś zapali mimo zakazu papierosa w pobliżu magazynu z konfekcją, może rzucić tacy się niedopałek i pożar gotowy. Nie zawsze zauważy to funkcjonariusz straży pożarnej, nie można więc kolo takiego przypadku przejść obojętnie ze zwykłego obowiązku obywatelskiego, na przestrzeganie którego właśnie kładzie nacisk nasza organizacja, podejmująca się bezinteresownej, społecznej pomocy Milicji Obywatelskiej. Podobnie z tych samych względów nie można zostać obojętnym wobec prób wynoszenia poza teren zakładu

szpulki nici, pary spodni, reszki tkaniny lub nie reagować tak zwyczajnie po koleżeńsku na powtarzające się spóźnianie do pracy czy inne rażące przejawy łamania dyscypliny.

— Zwracając koleżeńską uwagę na tego rodzaju ujemne z punktu widzenia gospodarczego zjawiska — mówi pracownik magazynu wyrobów i zast. komendanta Dzielnicowego Sztabu ORMO w Podgórzu — Jan Radoszek — nie tylko zapobiegamy rozmaitym wykrzywieniom czy nadużyciom, ale wielokrotnie pracowniczym kłopotom, związanym z ustawową ingerencją „ramienia prawa”, postępowaniem karnym, karno-administracyjnym, dyscyplinarnym w trybie administracyjnym. Rola ORMO-wca jako życzliwego kolegi w pracy i niejednokrotnie wychowawcy jest oczywista.

Oprócz spraw związanych z przestrzeganiem porządku i bezpieczeństwa w zakładzie — dorzuca towarzysząc w rozmowie I sekretarz KZ PZPR Ryszard Borowski — sprawy ludzkie są w centrum uwagi organizacji ormowskiej. Sztab organizacji zakładowej podjął ostatnio inicjatywę opieki nad kolegami — emerytami czy młodszymi samotnymi, chorymi.

NA LIŚCIE zakładowej organizacji ORMO widnieje raptem 30 nazwisk, zatem dwa procent całej załogi. Jaki powinien być wzorzec osobowy takiego człowieka dobrej woli, podejmującego się odważnie rozwikływania spraw pozornie tylko cudzych, lecz faktycznie jak naj-

bardziej obchodzących wszystkich właśnie w interesie ogółu?

Odpowiedź próbuje współzałożyciel i długoletni działacz zakładowej organizacji ORMO zarazem szef produkcji „Vistuli”, obchodzący rzadki jubileusz 35-lecia pracy w jednym zakładzie, Bolesław Cieszkowski.

— Na pewno — powiada — oprócz pasji społecznika, musi mieć umiejętność kontaktu z ludźmi i doświadczenie. Na swoim stanowisku pracy powinien być przykładem skromności, pracowitości i rzetelności, bo trudno wymagać od innych, jeśli się jest samemu nie całkiem w porządku.

To niby niewiele, a jednak bardzo dużo. Pozwala na tak bardzo potrzebne wyrobienie autorytetu, przełamanie barier współzycia, wzajemne zaufanie.

ZOFIA MALINOWSKA

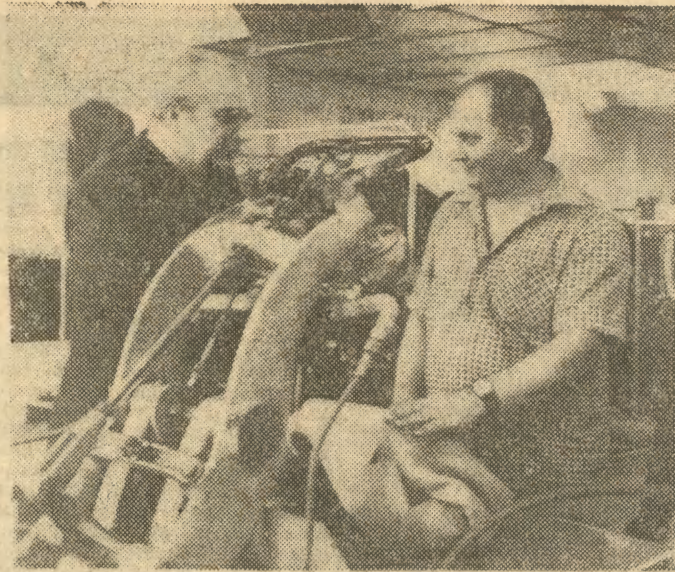
## Czekają na remont windy

Remonty dźwigów osobowych pochłaniają rocznie na terenie Nowej Huty kilka milionów złotych. Mimo to, mieszkańcy bloku nr 8 kl. II w os. Centrum B, nie mogą doczekać się od 2 miesięcy na naprawę nieczynnej windy. Interwenują — niestety bez skutku — na własną rękę w DZBM, Wydziale Gospodarki Komunalnej, zakładzie remontowym, a przecież sprawą tą winna się zająć ADM! (ar)

## Po piątej „Zimie na medal”

Jutro w Teatrze „Groteska” goście będą zastępowi, którzy prowadzili grupy w „Zimie na medal”, już przecież piątą i jak zawsze niezwykle udaną. Przygotowana ona została przez Komendę Krakowskiej Chorągwi ZHP i redakcję „Gazety Południowej”. Zadania realizowało około 20 tys. dzieci. Napłynęło mnóstwo meldunków relacjonujących zimowe ferie w miastach, wsiach i osiedlach, prowadzone wedle pomysłu i propozycji harcerzy. Bodaj najliczniejsze opowiadają o pierwszym z zadań: „ptasiej choince” i „studiu telewizyjnym”.

W czasie jutrzejszego spotkania zastępowi otrzymają szereg nagród, rozlosowane zostaną także nagrody „Gazety Południowej”. (woj)



Współzałożyciel zakładowej organizacji ORMO-wskiej i szef produkcji „Vistuli” Bolesław Cieszkowski (z lewej) w rozmowie z długoletnim działaczem ORMO — Stanisławem Marszałkiem.

# Notatnik krakowski

### DZIS O GODZINIE:

★ 19 — „Rotunda”, ul. Oleandry 1 — Dyskoteka.

### JUTRO O GODZINIE:

★ 9 — MDK, ul. Grodzka 5 — Śladami naszej przeszłości — wycieczka (zbiórka przed LOT-em ul. Basztowa).

★ 10 — ZDK, ul. Majakowskiego 2 — otwarty mecz szachowy; 16 — studium fotografii barwnej. Mechanizm powstawania obrazu barwnego „dla” oraz metoda negatyw-pozytyw.

★ 11 — Ogród Botaniczny, ul. Kopernika 27 — wycieczka po Ogródzie Botanicznym UJ z pokazem drzew i krzewów w stanie bezlistnym (wstęp wolny). Zbiórka dla publiczności przed bramą Ogrodu.

★ 11 — Muzeum Etnograficzne, pl. Wolnica 1 — wyświetlanie filmów o Nepalu oraz zwiedzanie wystawy A. Strumilly „Nepal” — rysunki — fotografie — eksponaty.

★ 13 — Klub „Pod Jaszczurami”, Rynek Gł. 7 — finał turnieju filiperyzistów o nagrodę „Prezesa”; 18 — Dyskoteka, Lutowy Jarmark Płoski.

★ 16 — Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5 II p. — „Bolek i Lolek na ekranie” — kolorowe bajki i filmy dla dzieci i młodzieży.

★ 19 — „Rotunda” — Półmisek Firmowy — dyskoteka i projekcja filmu „Bracia Karamazow”.

### A POZA TYM:

★ W Klubie osiedlowym „Dabie” przy ul. Widok 12 odbędzie się w dniu 23 o godz. 18 pokazowa rozprawa Kolegium Karno-Administracyjnego oraz dyskusja.

★ Kawiarnia „Literacka” odwołuje występ Kabaretu „Sznujemy Marynie” w najbliższy poniedziałek 23 bm. o godz. 20.

★ Klub Sztuki Filmowej przy ul. Oleandry 1 wyświetlać będzie film pt. „Matka Joanna od Aniołów” w dniu 23 bm. o godz. 17.

★ Pol. Zw. Esperantistów rozpoczyna kursy języka „esperanto” w dniu 23 II (dla początkujących) o godz. 17.30, a kurs wyższy — o godz. 19.15 w siedzibie Klubu PZE przy ul. Straszewskiego 29.

★ Krakowski Zarząd Ligi Ko-

biety przy ul. Jana 13 zaprasza na wykład dr M. Szopińskiej pt. „Cukrzyca jako choroba społeczna — jej profilaktyka w oparciu o racjonalne żywienie”, które odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 18.

## Primi inter pares za rok 1974/75

Wczoraj nastąpiło rozstrzygnięcie dorocznego Konkursu im. Mikołaja Kopernika. We współzawodnictwie uczestniczą studenci legitymujący się najlepszymi wynikami w nauce i pracy społecznej; eliminacje środowiskowe wyłaniają najwartościowszych spośród ocenianych. A oto lista laureatów konkursu za rok 1974/75. Sześć równorzędnych wyróżnień uzyskał: Wojciech Uracz z Akademii Medycznej, Wanda Bielaska z Akademii Rolniczej, Maria Ostasz z Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Michał Abrahamowicz z Akademii Ekonomicznej, Maria Tomal z Akademii Sztuk Pięknych i Grażyna Chaiko z Akademii Wychowania Fizycznego. Trzy drugie miejsca przypadły w udziale Antoniemu L. Dawidowiczowi z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Andrzejowi Gonetowi z Akademii Górniczo-Hutniczej i Jackowi Tosikowi z Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej. Tytuł najlepszej studentki Krakowa uzyskała Anna Franta — reprezentująca Politechnikę Krakowską, studiująca na IV roku architektury. Poza sukcesami, jakie rejestrowane są w indeksie w postaci wysokiej średniej ocen egzaminacyjnych, Annę Frantę do zalecia tak zaszczytnego miejsca upoważnia uczestnictwo w pracach badawczych, prowadzonych przez Instytut. Jest ona również organizatorką kół naukowych przy Zakładzie Projektowania Architektury Mieszkaniowej. W ubiegłym roku współorganizowała wystawę prac studentów architektury w Belgii, przewodniczy obecnie w RU SZSP Komisji Kontaktów Pozauczelnianych.

## Dla młodzieży władającej językiem francuskim

Już szósty raz Komitet Współpracy z Alliance Francaise de Paris w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty i Wychowania organizuje w Polsce Europejski Konkurs Znajomości Języka Francuskiego dla uczniów szkół średnich, licealnych i zawodowych. W najbliższą środę 25 lutego w X LO odbędzie się eliminacja dla trzech województw: miejskiego krakowskiego, tarnowskiego i nowosądeckiego. Polegają one na przygotowaniu prac pisemnych na zadany temat, jak wskazuje tradycja, związany zazwyczaj np. z życiem codziennym, zamiłowaniami ucznia itd. Najlepsze z opracowań wraz z zadaniami uczniów innych województw oceniane będą w Warszawie, skąd po kolejnych eliminacjach wybrane zostaną do Paryża.

Na laureatów paryskich czeka nagroda w postaci pobytu w Paryżu i wstępu bez egzaminów na filologię francuską, włoską czy hiszpańską w uczelniach polskich.

Konkurs Znajomości Języka Francuskiego zyskał sobie zasłużoną renomę i — jakkolwiek nie należy dziś znajomość tego języka do najmłodniejszych — spore, kilkudziesięcioposobowe grono zainteresowanych. (woj)

## Polska sztuka ludowa w Szwecji

Krakowska Spółdzielnia Rękodzieła Artystycznego i Ludowego im. St. Wyspiańskiego na zaproszenie Towarzystwa Polsko-Szwedzkiego (które obchodzi w tym roku 50-lecie) oraz przy współudziale Towarzystwa „Polonia” — przygotowuje się do objazdowej wystawy swoich prac w Szwecji.

Eksponowana ona będzie w dniach od 29 marca aż do czerwca w trzech miastach, gdzie Spółdzielnia zaprezentuje ponad 600 swoich wyrobów zarówno w zakresie rękodzieła ludowego jak i artystycznego m. in. kilimy, gobeliny, hafty, stroje, lalki.

## DLACZEGO...

...na ruchliwej ul. Czarnowiejskiej od paru miesięcy toleruje się istnienie sporego zapadlika w jezdni, gdzie wpadają wszystkie przejeżdżające pojazdy, co nie tylko zagraża całosci ich resorów, ale powoduje też dolegliwie dla mieszkańców sąsiednich domów wstrząsy? (ha)



Przy maszynie do szycia absolwentka szkoły odzieżowej Bronisława Dzieciolowska, uczeszczająca obecnie na kurs mistrzowski, równocześnie ofiarą działacza zakładowej ORMO i członkini sekcji ds. nieletnich przy Dzielnicowym Sztabie ORMO w Podgórzu. Zdj. JADWIGA RUBIS

## W kilku wierszach

Krakowskie Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa im. T. Boya organizuje pokaz filmowy, ilustrujący jedną z najskuteczniejszych metod zapobiegania niepożądaney ciąży.

Pokaz odbywa się codziennie w dniach od 23—28 lutego w godz. 18—19 w siedzibie KTSM przy ul. Boh. Stalingradu 13 (oficyna).

W Akademii Górniczo-Hutniczej przy al. Mickiewicza 30, paw. A-C w sali nr 5 w najbliższy poniedziałek 23 bm. o godz. 11-tej odbędzie się posiedzenie naukowe Komisji Nauk Geologicznych PAN.

W programie referaty: mgr inż. J. Rajchela pt.: „Litofacenoza w płatach miocenu rejonu Dubiecka”, mgr inż. L. Bobera — „O niektórych osuwiskach Beskidu Niskiego na południe od Dukli”, mgr inż. Anny Tomasiowej — „Niektóre mikrofauny górnej dewonu z obszaru zapadlika przedkarpaccykiego i podłoża Karpat”.

## Przyrodniczy przewodnik „Ziemia sądecka”

W najbliższym czasie ukaże się na półkach księgarskich przyrodniczy przewodnik pt. „Ziemia sądecka” — J. Staszkiwicz i Zb. Witkowski, którego wydanie zainteresuje zapewne szerokie rzesze turystów jak i miłośników przyrody ojczystej.

W przewodniku opisany jest zespół przyrodniczy regionu, klimat, źródła mineralne, bogaty świat zwierząt i roślin. Osobliwości przyrodnicze ilustrowane są rysunkami i zdjęciami. Poza tym podane są opisy rezerwatów i najciekawsze trasy turystyczne. (TG)

## ROZMOWY PRZY HERBACIE

# O czym każdy wiedzieć powinien

Już tylko miesiąc dzieli nas od wyborów do Sejmu i rad narodowych. Wchodzimy więc w gorący okres kampanii wyborczej. Wielu naszych Czytelników ma szereg wątpliwości związanych z ordynacją wyborczą. Zwróciliśmy się więc do dyrektora Biura Rady Narodowej m. Krakowa, członka Wojewódzkiej Komisji Wyborczej — mgr EUGENIUSZA ŁYSIKA z prośbą o ich wyjaśnienie.

— Przypomnijmy o podstawowych zasadach prawa wyborczego. Prawo wybierania ma każdy obywatel polski, który w dniu wyborów ukończy 18 lat, niezależnie od płeć, przynależności narodowej i rasowej, wyznania, wykształcenia — słowem wybory są powszechne. Każdemu wyborcy przysługuje jeden głos i wszyscy obywatele biorą udział w wyborach na równych zasadach. Wybory są bezpośrednie, gdyż wszyscy wyborcy wybierają osobiście, bezpośrednio posłów i radnych. Wybory odbywają się w tajnym głosowaniu, w każdym bowiem lokalu wyborczym znajduje się pomieszczenie zapewniające tajemność, a karty do głosowania w kopercie wrzuca się do opieczętowanej urny wyborczej. Te informa-

cje podaje jedynie dla przypomnienia rzeczy oczywistych, niemal podręcznikowych. Chciałbym dodać, że w obecnych wyborach wybieramy posłów do Sejmu PRL i radnych stopnia wojewódzkiego, tzn. u nas radnych do Rady Narodowej m. Krakowa.

— Jak przedstawia się topografia punktów wyborczych w Krakowie?

— Powołano dwie Okręgowe Komisje Wyborcze do Sejmu, nr 32 dla m. Krakowa i nr 33 dla województwa miejskiego krakowskiego oraz okręgi wyborcze dla wyboru radnych. Ogółem mamy ich 28, z czego 18 w samym Krakowie, a 10 na terenie pozostałym. Powołano też Wojewódzką Komisję Wyborczą do wyboru radnych

do Rady Narodowej m. Krakowa, jak również obwodowe komisje wyborcze. Jest ich ponad 570 na całym naszym terenie. W komisjach tych wyłożone są już teraz spisy wyborców do publicznego wglądu. Tu przeprowadzić się będzie równoczesne głosowanie na posłów i radnych. Listy sprawdzać można co dzień w godzinach od 14—20 w miesiącu, a od 14—19 na wsi. Natomiast w niedzielę w godzinach od 9—14.

— Zwyczajem towarzyszącym wyborom w naszym kraju jest umożliwienie wszystkim oddania głosu, a więc także ludziom chorym i starym.

— Osobom starszym służyć będą w miarę możliwości środkami lokomocji, natomiast w szpitalach, domach rencistów znajdować się będą tzw. zamknięte obwody głosowania.

— Może jeszcze kilka słów o samym głosowaniu dla tych, którzy gło-

sować będą obecnie po raz pierwszy.

— Każdy z głosujących otrzyma dwie karty do głosowania. Jedną z nich zawiera spis kandydatów na posłów do Sejmu, drugą zaś spis kandydatów na radnych. Są to kandydaci Frontu Jedności Narodu, którzy zostali wyłonieni po konsultacji z wszystkimi środowiskami naszego społeczeństwa.

— Kiedy opublikowane zostaną listy kandydatów?

— Według kalendarza wyborczego najpóźniej 1 marca br. ma nastąpić ogłoszenie listy i danych o kandydatach. Na zakończenie dodabym, że warto sprawdzić swoje nazwisko na liście wyborców, celem uniknięcia niepotrzebnych pomyłek, mogących utrudnić głosowanie. Obowiązek ten zresztą spełnił już dość duży procent naszych wyborców.

— Dziękuję za rozmowę

Bogusława PAŁCZYŃSKA

Poniedziałek I

12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze. 15.50 NURT. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Zwierzytniec. 17.40 Echo stadionu. 18.10 Stülper — zbrojnik z gór — film TV NRD. 18.55 Szare na złote. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Bertold Brecht — Opera za trzy grosze. 21.53 Dziennik. 22.10 Śpiewa Elżbieta Strzałkowska. 22.30 Program publ. 23.15 Zakończenie programu.

Poniedziałek II

15.45 Język niemiecki. 17.05 Program dnia. 17.10 Wyzwolenie ojczyzny — film dok. 17.40 Zapraszamy do Ostankino. 18.05 Program publ. 18.30 Współhistnienie i praktyka. 19.00 KRONIKA. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 21.35 — „24 godziny”. 21.45 Dyryguje Maksym Szołkiewicz. 22.35 Zakończenie programu. 22.40 Język angielski w nauce i technice. 23.05 NURT — Matematyka.

Wtorek I

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 9.00 Język polski kl. V. 10.00 Język polski kl. II lic. 11.05 Wychowanie plastyczne kl. VII—VIII. 12.00 Język polski kl. IV lic. 13.45 i 14.30 TV Technikum Rolnicze. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Tańczy i śpiewa zespół „Wiosna Kirowgradu” (kolor). 17.25 XYZ — cz. I. 17.55 Studio Telewizji Młodych. 18.45

Fakty — Opinie — Hipotezy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Przypomnamy, radzimy. 20.30 Trzecia granica — film TVP. 21.20 Świat i Polska. 22.05 Dziennik. 22.20 „Czworkobok”.

Wtorek II

16.15 Język angielski. 16.45 Program dnia. 17.30 Bertold Brecht — Opera za trzy grosze. 19.00 KRONIKA. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Wtorek melomana. 21.15 — „24 godziny”. 21.25 Łoża. 22.05 Zakończenie programu. 22.10 Język niemiecki.

Środa I

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.00 W drodze do nowego. 8.00 Trzecia granica — film ser. TVP. 9.00 Chemia kl. VII. 10.00 Fizyka kl. VIII. 11.05 Fizyka kl. VIII. 12.00 Chemia kl. VIII. 12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze. 14.40 TV Kurs przygotowawczy — Fizyka. 15.50 NURT — Matematyka. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Pr. dla dzieci. 17.45 Losowanie Małego Lotka. 18.00 Koronni świadkowie — film dok. 18.30 Program muzyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Sybraczka — film radz. 22.30 Dziennik. 22.45 Zakończenie programu.

Środa II

16.35 Język francuski. 17.05 Program dnia. 17.10 Pr. dla młodzieży. 17.40 Poradnia młodych. 18.10 Przysięga. 19.00 KRONIKA. 19.20

tygodniowy program TV

Od 23 do 29 II 1976 r.

Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Big-Band Woody Hermana w przelocie — „24 godziny”. 22.45 Zakończenie programu. 22.50 Język angielski. 23.20 NURT — Psychologia.

Czwartek I

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.00 Sybraczka — film fab. 9.05 Przysobnienie obronne — kl. VIII i II lic. 10.00 Język polski kl. III lic. 11.05 Język polski kl. III lic. 13.45 i 14.30 TV Technikum Rolnicze. 15.05 Matematyka w szkole. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Ekran z bratkiem. 18.05 Poligon. 18.25 Hasior w studio. 18.40 Anatomia sukcesu. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Przypomnamy, radzimy. 20.30 Złoto Londynu — film fab. 22.00 Dziennik. 22.15 Studio z Pegazem.

Czwartek II

16.55 Język rosyjski. 17.25 Program dnia. 17.30 Kobiety morza — rep. 17.50 Trafo — rep. film. 18.10 Kontyngent ropy naftowej — film TV ZSRR. 18.35 Wielkie nadzieje. 19.00 KRONIKA. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Preludia. 20.50 Wy-

bory Rzeszów. 21.25 — „24 godziny”. 21.35 II symfonia — Arama Chaczaturiana. 22.25 Zakończenie programu. 22.30 Język francuski.

Piątek I

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.30 Złoto Londynu — film fab. 9.00 Program dla najmłodszych kl. III. 10.00 Geografia kl. VI. 11.05 Wychowanie obywatelskie kl. VII. 12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze. 14.40 TV kurs przygotowawczy — Matematyka. 15.50 NURT — Pedagogika. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Pora na Telefora. 17.35 Latający Holender. 18.05 TV Informator Wydawniczy. 18.20 Głędka reporterów. 18.35 Człowiek i przyroda. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Program rozrywkowy. 21.00 Drogowskazy — pr. publ. 22.45 Żywoty Instrumentów. 22.45 Dziennik. 23.00 Zakończenie programu.

Piątek II

16.25 Język angielski w nauce i technice. 16.55 Program dnia. 17.00 Wybory V — Tarnów. 17.30 Złoto Londynu — film fab. 18.00 KRONIKA. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe.

20.25 Spotkanie z Aleksandrem Bardim. 21.35 — „24 godziny”. 21.45 Babie lato — film fab. 23.00 Zakończenie programu. 23.05 Język rosyjski. 23.30 NURT — Ekonomia polityczna.

Sobota I

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 9.00 Nauka o człowieku kl. VIII. 10.00 Program dla najmłodszych kl. I—III. 10.05 Pięciu z nieba — film. 12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze. 15.30 Redakcja szkolna zapowiada. 15.40 Program proponuje. 15.55 Program dnia. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Jazdy na nartach uczy Karl Schranz. 16.40 Związek Radziecki między Zjazdami. 17.15 Sprawozdanie z finału pucharu ligi angielskiej w piłce nożnej. 18.10 Wszystko za wszystko. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Złotnik — film fab. 21.40 Dziennik. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Winda — pr. rozrywk. 23.00 100 pytań Daniela Olszyskiego. 23.50 Opowieści starszego pana.

Sobota II

14.05 Program II proponuje. Panorama Filmu Radzieckiego. 14.15 Rozpoczęcie programu. Wielkie sceny z wielkich filmów. 15.10 Ze starych kronik — film dok. 16.05 Aleksander Newski — film historyczny. 17.50 Świńska i pastuch — komedia. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Tanczone rytmy Syberii — film dok. 20.45 Łód i fantazja. 21.15 Wyspa — film animowany. 21.25 Rozmowa z kry-

tykami o filmie radzieckim. 21.40 „Anna Karenina”.

Niedziela I

6.25 i 6.55 TV Techn. Roln. 7.25 TV Kurs Rolniczy. 8.00 Przypomnamy, radzimy. 8.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Bieg po zdrowie. 8.50 Program dnia. 8.55 Wiadomości sportowe. 9.00 Teleranek. 10.20 Antena. 10.40 W górach i dolinach Egiptu. 11.40 Lektura Pegaza. 12.00 Dziennik. 12.20 Nie taki diabeł straszny... — pr. muz. 13.15 Radar. 13.30 Dla dzieci. 14.10 Program publ. 14.40 Bank 440. 15.30 Losowanie Dużego Lotka. 15.10 Wielka Gra. 17.10 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 18.10 Tele-Echo. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 Bank 440. 20.30 Bajka dla dorosłych. 20.40 Dobry wieczór — tu Łódź. 21.25 Bank 440. 22.13 Nana — film ser. pr. ang. 23.00 Informacyjny magazyn sportowy.

Niedziela II

PANORAMA FILMU RADZIECKIEGO  
14.00 Czarodziejski kwiat — film dziecięcy. 15.30 Moskwa — dziś i wtedy. I film dok. 15.40 Operacja Trust — odc. 4 film. 17.05 Rozmowa z zaproszonymi gośćmi. 17.25 Czas, sprawy, ludzie — film dok. 17.55 Chodząc po Moskwie — film. 18.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.15 Ballada o żołnierzu — dramat wojenny. 21.45 Ognisty ptak — film animowany. 21.55 Moskwa śni — film dok. 22.25 Śpiewa Muslim Magomajew. 23.15 Moskwa dziś — film dok.

KIEDY Co KIEDYgoDze Co gdzie? KIEDY

<b>SOBOTA</b>	<b>NIEDZIELA</b>
<b>21</b>	<b>22</b>
LUTEGO	LUTEGO
Elooney, Fortunata	Marty, Małgorzata

TEATRY

Sobota

Słowackiego 19.15 Morze. Modrzejewska 19 Dziady. Kameralny 19.15 Niedźwiedź — Oświadczyńny. 22 Scena Forum „Teoria śmiechu”. Bagatela 19.30 Narkoman. Ludowy 19.15 Dziś do ciebie przyjść nie mogę... Operetka (Lubicz 48) 19.15 Pani prezesowa. — Groteska 20 Wynagryczy Ewy. Kawiarnia „Pod Pawiem” (Grodzka 43) 22 Kabaret „Zjazd rodzinny”. Kawiarnia „Literacka” 22 Kabaret „eref 66” (pl. Wolności 1) 20 Nakaz aresztowania. Jama Michałkowska 22 Kabaret. Kolejarka (Bocheńska 7) 19 Ja tu rządzą. PWST (Warszawska 5) 19.15 „Przyjaciele” — Kobo Aba w reż. Jerzego Jarockiego.

Niedziela

Słowackiego 14 Madama Butterfly. 19.15 Ślub (od. I. 16). Modrzejewska 13 Dziady (przedst. zamkn., abonamenty nieważne). Kameralny 15 Scena Forum „Teoria śmiechu”. 19.15 Niedźwiedź — Oświadczyńny. Bagatela 16.30 Narkoman. Ludowy 19.15 Dziś do ciebie przyjść nie mogę... Groteska 18 Królewna Śnieżka. „eref 66” (pl. Wolności 1) 20 Nakaz aresztowania. Jama Michałkowska 22 Kabaret. Kolejarka (Bocheńska 7) 15 i 19 Ja tu rządzą. PWST (Warszawska 5) 19.15 „Przyjaciele”.

KINA

Sobota

Kijów 17 Noce i dni cz. I i II (pol. I. 15). Uciecha 15.45, 18, 20.15 Pat Garrett i Billy Kid (USA I. 18). Warszawa 15, 17.30, 20 Niewinni o brudnych rękach (fr.-RFN-wł. I. 18). Wolność 15.45, 18, 20.15 Samotny detektyw McQ (USA I. 15). Apollo 16, 19 Jarosław Dąbrowski (pol. b.o.). Wanda 15.45, 18, 20.15 Monolog (ZSRR I. 15.) Sztuka — studyjne 15.45, 18, 20.15 Dzień „Luzonu” cykl pn. „Gwiazdy lat trzydziestych”. ML Gwardia (Lubicz 15) 14.45, 17.15, 19.45 Charley Varrick (USA, I. 18). Wrzos (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 Zagłada Japonii (jap. I. 15). Świt (N. Huta, os. Teatrálne 10) 15, 17.30, 20 Ządło (USA I. 15). M. Sala 15, 17.15, 19.30 Francuski łącznik (USA I. 15). Świątówid (N. Huta, os. Na Skarpie 7) 16, 18, 20.15 Mściciel (USA I. 18). M. Sala 15, 17.15, 19.30 W poszukiwaniu miłości (ang. I. 15). Wisła (Gazowa 21) 16, 18 Strach na wróble (USA I. 15). 20 Odszły (USA I. 15). Maskaotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30 Nie ma mocnych (pol. b.o.), 17.30, 19.30 Wspaniały interes (fr. I. 15). Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20, 22 Samuraj i kowboje. Podwawelskie 15, 17, 19 Układ. Ugorek 11, 12, 13 Bajki, 15 Tydzień szaleńców, 17, 19 Podwodna odyseja. Stinki 10, 11, 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 Pierwsza spokojna noc. Kultura II Historia Żółtej etniczki. 15.45, 18, 20.15 Gorąca linia (pol. I. 15). Mikro 11, 16, 18, 20.15 Joe Kidd. ZZZK Prokocim 16 Jeże rodzą się bez kółców (bułg. b. o.), 18 Prywatny detektyw (ang. I. 15). Dom Zolnierza 12.30 Bajki, 16, 19 Wielki Gatsby (USA I. 15). Związkowiec 12.15 Bajki, 15.30, 17, 18.30, 20 Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej.

20 Pierwsza spokojna noc (wł. I. 18). Kultura (Rynek Gł. 27). 15.45 Jędrzej bez głowy (radz. b.o.), 18, 20.15 Na białym koniu (weg. I. 15). Wiedza (Rynek Gł. 27) 17.15 O krok od krokodyla (pol. b.o.). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20.15 Joe Kidd (USA I. 15). ZZZK Prokocim (Biełanowska 7) 18 Prywatny detektyw (ang. I. 15). Dom Zolnierza (Lubicz 48) 16 Kapitana Mikula Mały (jap. b.o.). Związkowiec — studyjne (Grzegorzowska 7) 15.30, 17, 18.30, 20 Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej (RFN b.o.).

Niedziela

Kijów 11, 17 Noce i dni cz. I i II. Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Pat Garrett i Billy Kid. Warszawa 11.30 Krzyżacy (pol. b.o.), 15, 17.30, 20 Niewinni o brudnych rękach. Wolność 10, 11.15, 12.30 Bolek i Lolek (zestaw V), 15.45, 18, 20.15 Samotny detektyw McQ. Apollo 10, 13, 16, 19 Jarosław Dąbrowski. Wanda 10, 11.15, 12.30, 14.45, Bolek i Lolek (zest. IV), 15.30, 18, 20.30 Romanca o zakochanych (ZSRR I. 15). Sztuka 10, 12.30, 15.30, 18, 20.20 Amarcord (wł.-fr. I. 15). ML Gwardia 12, 14.45, 17.15, 19.45 Charley Varrick. Wrzos 11 i 12 Bolek i Lolek (zestaw VII), 13 Old Surehand (jap. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Zagłada Japonii. Świt 13, 15, 17.30, 20 Ządło. M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Hitler z naszej ulicy (jap. I. 15). Świątówid 11 i 12.15 Bolek i Lolek (zestaw VI), 16, 18, 20.15 Mściciel. M. Sala 15, 17.15, 19.30 W poszukiwaniu miłości. Wisła 11, 12 Bajki, 16 Odszły, 18, 20 Strach na wróble. Maskaotka 10.30, 11.30, Bajki, 12.30 Nie ma mocnych, 15.30, 17.30, 19.30 Wspaniały interes. Pasaż 10, 12, 13, 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20, 22 Samuraj i kowboje. Podwawelskie 11, 12 Bajki, 16, 19 Potop cz. I. Tecza 17, 19 Układ. Ugorek 11, 12, 13 Bajki, 15 Tydzień szaleńców, 17, 19 Podwodna odyseja. Stinki 10, 11, 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 Pierwsza spokojna noc. Kultura II Historia Żółtej etniczki. 15.45, 18, 20.15 Gorąca linia (pol. I. 15). Mikro 11, 16, 18, 20.15 Joe Kidd. ZZZK Prokocim 16 Jeże rodzą się bez kółców (bułg. b. o.), 18 Prywatny detektyw (ang. I. 15). Dom Zolnierza 12.30 Bajki, 16, 19 Wielki Gatsby (USA I. 15). Związkowiec 12.15 Bajki, 15.30, 17, 18.30, 20 Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej.

WYSTAWY

MUZEA

Sobota — Niedziela  
Wawel — „Wawel zaginiony”, Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10—15.30). Zamek i Muz. w Piaskowej Skale (sob. niedz. 10—18). Muz. Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, „Lenin w Łpsku” (sob. 10—17, niedz. 10—15). Oddział w Białym Dunajcu (sob. niedz. 8—10). Muzeum Historyczne — Oddziały: Szpitalna 21: Dzieje teatru krak. (sob. niedz. 9—14). Franciszkańska 4: Szopki (sob. 9—14, niedz. 9—10). Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukiennice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764—1900 (sob. niedz. 10—16). Dom Matejki, Floriańska 41: Kierunki artyst. w twórczości uczniów J. Matejki (sob. 10—18, niedz. 9—15). Szolajskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (sob. niedz. 10—16). Czartoryskich, Pijarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (sob. 10—15, niedz.

9—15). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Polskie malarstwo i rzeźba XX w. Dawne kafe polskie (sob. niedz. 10—16). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski. Kolekcja zabytków archeologii średnioemnomorskiej. Ikony anonimowych twórców z XV w. (sob. 14—18, niedz. 10—14). Etnograficzne, pl. Wolności 1: A. Strumliło — Nepal (sob. niedz. 10—15). Przyrodnicze, Sławkowska 17: Fauna Polski (sob. niedz. 10—13). Galeria: Krzysztofor, Szczepańska 2: Wyst. J. Kraupe (sob. niedz. 11—18). Pryzmat, Łobzowska 3: Wyst. B. Szombathy oraz G. A. Cavelliniego (sob. 9—19, niedz. niecz.). ZPAF, ul. Anny 3: Fotografia J. Berdaka (ZPAF — Opole), (sob. niedz. 10—18). Sztuki Nowoczesnej, N. Huta, os. Kościuszkowskie 5: „Interwencja” E. Kraslński (sob. 11—18, niedz. niecz.). Sztuki Współczesnej, Bracka 2: Prace T. Holuja (sob. 11—18, niedz. niecz.). „Desy”, ul. św. Jana 3: Malar. D. Leszczyński-Kluzowej (sob. 11—18, niedz. niecz.). al. Róż 3: Malarstwo Fr. Adamka (sob. niedz. 11—18). Sztuka, Tetmajera 23: (sob. niedz. 11—14). KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: „Venus 75” cz. II (9—21). Kopalnia Soli, Wieliczka (8—16). Kramy Dominikańskie 8/10: Malarstwo K. Podesadckiego (sob. 11—19).

DYŻURY

Sobota

Chir., Chir. dziec., Neurol., Urolog., Okulist.: os. Na Skarpie, Laryng., Kopernika 23a, Pogot. Ratunk.: Śmietradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewoży: 360-55, Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-57, Al. Pokoju 7: 109-01, 105-73, Lotnisko Bałlice: 745-68, Skawina 09, Wieliczka 8, 537-60, Krzeszowice 9, 88, Myślenice 09, Proszowice 9, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 371-37 (16—22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (sob. 14—18, niedz. niecz.). Straż P.o. 08, Pomoc Drogowa PZMot Kraków 417-60 (sob. 7—22, niedz. 11—15). Zakopane 27-97, N. Targ 29-42, N. Sącz 208-25, Tarnów 39-96 (sob. 7—16, niedz. 11—15). Informacja o Usługach, Mały Rynek 5, tel. 565-88, 228-50 (niedz. niecz.). Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ra. 422-22, 417-70, Straż P.o. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 222-48, centr. 237-60-70, wew. 3514, kraj. 595-15, 238-80 do 82, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty), 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, Milicyjne Telefon Zaufania 216-41 całą dobę, 292-33 (8—16). Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (codz. 9—18), Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci — Lek. Spółdz. Pracy, tel. 583-43, 508-99 (sob. 16—23.30, niedz. 8—23.30). Informacja Turystyczna „Wawel-Tourist”, Pawia 8, tel. 260-91 (sob. 8—18, niedz. 8—14). Informacja kulturalna KDK, pok. 144/III p. tel. 244-02 w godz. 11—18.

Niedziela

Chir. Trynitarska 11, Chir. dziec., Prokocim, Neurol., Kobierzyń, Urolog. Grzegorzka 18, Okulist. Kopernika 38, Laryng., Kopernika 23a.

APEKI

Sobota — Niedziela

Dyżury nocne: Rynek Gł. 42 (tlen), pl. Wolności 7, Pstrówskiego 94 (tlen), N. Huta — Centrum A, bl. 3 (tlen). Dyżury dzienne w niedzielę: Krakowska 19, Zwierzyniecka 7,

Dzierżyńskiego 36b, N. Huta, Os. Na Stoku — Pawilon Nr 1, Rynek Gł. 42, pl. Wolności 7, Pstrówskiego 94, N. Huta, Centrum A, bl. 3.

RADIO

PROGRAM I NA FALI 1322 M

Sobota

17 Studio Młodych. 17.40 Tydzień Kultury Języka. 18 Transmisja lekkoatletycznych mistrzostw Europy z Monachium oraz mistrzostw świata w jeździe szybkiej na lodzie kobiet z Gjoevik. 18.25 Muzyka i aktualność. 18.50 Piosenki polskie. 19.15 Melodie operetkowe. 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 22.30 Sobotnia dyskoteka. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Sobotnia dyskoteka i program nocny.

Niedziela

6.10 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.21 Polska Kapela pod dyr. F. Dzierzanowskiego. 7.30 „Moskwa z melodią i piosenką”. 8.15 Przeboje sprzed lat. 8.15 Magazyn Wojskowy. 10.25 Lista przebojów. 11 Teatr dla Dzieci Młodszych — „Dzień otwartych drzwi” — słuch. 11.25 Radiowa musicorama. 12.05 W samo południe. 12.35 Koncert popularny. 12.50 Sprawozd. z II dnia lekkoatlet. mistrzostw Europy w Monachium. 13 Wesoły autobus 14 Transm. z lekkoatlet. mistrzostw Europy w Monachium oraz mistrzostw świata w jeździe szybkiej na lodzie kobiet z Gjoevik. 14.30 W Jezioranach. 15 Koncert żywych. 15.30 Transmisja lekkoatlet. mistrzostw Europy oraz mistrzostw świata w jeździe szybkiej na lodzie. 16.06 Teatr PR — „Nad brzegami Zodiaku” — słuch. 16.46 Transmisja z lekkoatlet. mistrzostw Europy oraz mistrzostw świata w jeździe szybkiej na lodzie. 17.30 Spotkanie Studia Młodych. 18 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki regionalnych gier liczbowych. 18.10 Tydzień Kultury Języka. 18.30 3 x R — Radio-wa Rewia Rozrywkowa. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.20 Gwiazdy jazzu radzieckiego. 20.40 Sztuka nie tylko zawodowa. 21.05 Parada polskiej piosenki. 21.30 Radiowariete. 22.30 Rewia piosenek. 23.05 Wiadomości sportowe. 23.20 W tanczonym korowodzie.

PROGRAM II NA FALI 249 M

Sobota

17 Uwertury operowe H. Berlioz. 17.20 „Fale przyboju” — fragm. pow. E. Johnsona. 17.40 „Czata” — magazyn wojskowy Studia Młodych. 17.55 Nowości nagrań radiowych. 18.40 „Czas i ludzie” — aud. kombatancka. 19 Matysiakiwie. 19.30 Klasyczna muzyka operowa. 20.30 Metr książki w każdym domu. 20.45 „76 lat muzyki naszego stulecia”. 21.50 Barok dla wszystkich. 22.30 Radiokurier. 23.40 Kącik starej płyty.

Niedziela

5.35 Zapraszamy do Warszawy — aud. słow.-muz. 6.15 Mozaika polskich melodii ludowych. 6.40 W malowanej skrzyni. 7 Dzień dobry muzyko. 7.10 Tydzień Kultury Języka. 7.45 W rannych pantoflach. 8.25 „Zawsze w niedzielę” — fel. A. J. Wleczkowskiego. 8.45 Angielskie pieśni ludowe. 9 „Debutanci” — mag. lit. 9.30 Recital organowy N. Rawsthorne. 10 Płyty „Polskich Nagrań”. 10.30 Poetycki koncert żywych. 11 Rozgłośnia Harcerska. 11.40 Słynne kobiety. 12.05 Symfonia F. Mendels. 12.35 Chozna-Bartholdyego. 12.35 Czy znasz tę książkę — zagadka literacka. 13 Poranek Muzyczny „Ptaek”. 14 Portret słowem malowany —

B. Pawlik. 14.30 S. Richter — solista i kameralista. 15 Teatr dla Dzieci i Młodzieży „Trzy zastrzeżone minuty” — słuch. 15.30 Francuska muzyka operowa. 16 Koncert chopinowski. 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 18 Śpiewa M. Magomajew. 18.45 Kabarek reklamowy. 19 Teatr PR — „W drodze” — słuch. 20 Tematyka fantastyczna w muzyce XIX wieku. 21 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.55 Wirtuozki nowej muzyki. 22.30 Medium czyli magazyn miłośników sztuki słuchowej. 23 Sonaty Locatello i Tartini. 23.35 D. Szostakowicz — IX kwartet smyczkowy Es-dur. 24.00 Koniec programu i hymn.

PROGRAM III UKF 66,89 MHz

Sobota

17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Poloneza czas zacząć. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Autorska płytka Jean-Luc Ponty'ego. 19.35 Muzyka — „Bory

# Tezy referatu Biura Politycznego wygłoszonego przez E. Gierka na III Plenum Komitetu Centralnego PZPR

(Dokończenie ze str. 2)

pracy oraz przyczyniała się do rozwoju kraju.

— Od rad narodowych i administracji gminnej, kółek rolniczych i spółdzielczości wiejskiej oczekujemy jeszcze wyższej aktywności w racjonalnym zagospodarowywaniu użytków rolnych, rozwijaniu nowoczesnych metod produkcji roślinnej i zwierzęcej, w torowaniu drogi dla postępu na wsi polskiej.

Samorząd mieszkańców, we współdziałaniu z radami narodowymi i terenowymi ogniwami PZPR, powinien przyczyniać się do właściwego zaspokajania bytowych i kulturalnych potrzeb ludności, kształtować zasady współżycia, dbać o ład, porządek i estetykę, rozwijać aktywność i inicjatywę.

Szczególną wagę powinniśmy przywiązywać do zwiększenia i umacniania społecznej i politycznej pozycji kobiet.

Patriotyczne zespolenie narodu, rozwój państwa polskiego są nierozdzielnie związane z systematycznym budowaniem i pogłębianiem w naszym społeczeństwie świadomości państwowej.

Państwo polskie w ciągu dziesięciu wieków przeszło różne koleje losu. Okres niewoli narodowej nie sprzyjał wytworzeniu się świadomości państwowej. W tych warunkach polski patriotyzm formował się głównie jako patriotyzm walki i oporu, jako gotowość do ofiar i poświęceń w imię niepodległości ojczyzny. Nie zostały też wykorzystane szanse jakie dawało utworzenie państwa polskiego w 1918 r. Burżuazyjno-obszarnicze rządy okresu międzywojennego nie zdołały rozwiązać żadnego z narzuconych problemów ekonomicznych i społecznych, ani zabezpieczyć żywotnych interesów Polski na arenie międzynarodowej. Patriotyzm polskich mas ludowych znalazł swój najpełniejszy wyraz w bohaterskiej walce zbrojnej przeciwko hitleryzmowi na wszystkich frontach i w ruchu oporu.

Nie zawsze i nie wszyscy uświadamiają sobie, że ojczyzna to zarówno podstawowe wartości narodowe, jak i codzienna rzeczywistość pracy i życia narodu, organizowana przez państwo. Obecnie jest to państwo socjali-

styczne, reprezentujące interesy wszystkich Polaków. W całym więc naszym społeczeństwie, od najmłodszego pokolenia, należy upowszechniać te podstawowe prawdy, iż Polska jest i może być tylko socjalistyczna, że państwo nasze to instytucja przez którą powołana dla dobra i realizacji jego obecnych i perspektywicznych interesów, że naród, ojczyzna i państwo to nierozłączna jedność.

W ciągu blisko trzydziestu lat Polski Ludowej, stopniowo rozwija się współczesny patriotyzm polski, który tradycyjne wartości łączy z nowymi, ukształtowanymi przez socjalizm. Jest to także patriotyzm zwrócony ku przyszłości, nacechowany poczuciem odpowiedzialności za żywotne interesy ojczyzny, jej bezpieczeństwo i pokójowy rozwój.

Za najważniejszy nakaz patriotyzmu uważamy dziś wszechstronne wzbogacanie dotychczasowego dorobku narodu, rozwijanie i umacnianie państwa polskiego, które jest największym dobrem Polaków.

Patriotyzm — to dbałość o interesy państwa i sumienne wypełnianie obowiązków wobec niego. To równocześnie codzienna praca i jej efekty, które powinny stać się podstawowym źródłem i głównym kryterium oceny postawy każdego obywatela.

Tradycyjny patriotyzm naszego narodu został zespolony nierozdzielnie z internacjonalizmem. Do szczytnej tradycji solidarności z wolnościowymi dążeniami innych narodów socjalizm wniósł nowe wartości, czyniąc z postawy internacjonalistycznej ważne i trwałe ogniwo świadomości społecznej narodu.

Szczególnie bliska więź łączy nas ze Związkiem Radzieckim. Braterska współpraca w dziedzinie polityki i gospodarki, obronności, nauki i kultury, sprzyja rozwojowi Polski, przynosi obopólne korzyści, utrwała wspólne bezpieczeństwo, umacnia naszą pozycję w Europie i świecie.

Polityka zagraniczna naszego kraju służy żywotnym interesom narodu polskiego, sprawie jego niepodległości i suwerenności, bezpieczeństwa i rozwoju.

Wielkie znaczenie dla inte-

resów naszego kraju ma to, by każde dzieło polskich rąk nosiło znamiona wysokiej jakości i solidności.

Jesteśmy za rozwojem wymiany międzynarodowej w sferze materialnej, naukowej i technicznej, kulturalnej i turystycznej oraz w innych dziedzinach. Prowadzimy w tej kwestii politykę otwartą, sprzyjającą szerokiemu udostępnianiu naszemu społeczeństwu wszystkich rzeczowych wartości. Międzynarodowa wymiana musi opierać się na wzajemnym szacunku, służąc zbliżeniu narodów, sprzyjać rozwojowi ich pokojowej współpracy.

W ustawodawstwie polskim sformułowane są szeroko prawa obywatelskie. Podkreślamy równocześnie powinność przestrzegania i realizowania obywatelskich obowiązków. Jest to warunek skuteczności i efektywności nowoczesnego państwa, warunek powodzenia zbiorowych poczynań.

Szczególnego znaczenia nabiera z jednej strony zaangażowana i zdyscyplinowana postawa obywateli wobec socjalistycznego państwa, jego praw i organizowanych przezeń ogólnonarodowych zadań, z drugiej zaś strony należyte funkcjonowanie wszystkich ogniw władzy państwowej i jakości pracy każdego jej przedstawiciela.

Obecny etap rozwoju naszego społeczeństwa wymaga szczególnie wysokiego poziomu dyscypliny. Powszechna dyscyplina w działaniu wszystkich ogniw gospodarki i życia społecznego, w stosunku każdego pracownika do jego obowiązków zawodowych — to niezbędna przesłanka wyższej jakości pracy.

Powinniśmy wszędzie preferować i stale umacniać sprawna organizację. Powinniśmy zdecydowanie zwalczać przejawy łamania zasad współżycia społecznego, naruszania dyscypliny pracy, lekceważenia obowiązków wobec społeczeństwa i państwa. Należy umacniać instytucjonalne oraz społeczne zapory przeciw bogaceniu się cudzą pracą, przeciwko wszelkiego typu nierobom i kombinatorom, żyjący i pasywnym kosztem społeczeństwa.

Konieczne jest dalsze podnoszenie kultury cywilizacyjnej — wiedzy technicznej, usprawnianie organizacji pracy i życia, ugruntowanie społecznego stosunku do wartości materialnych.

W rezultacie rozwoju kraju nastąpiły i trwają wielkie ruchy migracyjne. Miliony ludzi przeszło ze wsi do miast, zmieniło charakter pracy, otoczenie, sposób życia. Istnieje potrzeba krzewienia obyczajowości, opartej na społecznych wartościach socjalizmu. Dotyczy to stosunków międzyludzkich w kolektywach pracowniczych, w życiu rodzinnym, w miejscu zamieszkania, w warunkach wypoczynku. Zależy nam powinno szczególnie na umacnianiu i kultywowaniu tych obyczajów, które wiążą ludzi z zawodem, z zakładem pracy, pogłębiają szacunek do starszych i przełożonych, do władz naszego państwa. U podstaw naszej obyczajowości leży głęboko humanistyczna myśl, że ludzie ludzom są nawzajem potrzebni, że powinni nawzajem znać się, rozumieć i sobie pomagać. Kształtowanie takiego współżycia jest szczególnie ważne w zakładach pracy i wielkomiejskich osiedlach, stanowi jedno z głównych zadań organizacji samorządowych.

Szczególnie ważnymi składnikami kultury politycznej są: wiedza ekonomiczna i historyczna. Wciąż niedostatecznie upowszechniana i wykorzystywana w szerokich kręgach społeczeństwa jest wiedza ekonomiczna. Wciąż jeszcze istnieją także dysproporcje między naukowo kształtowaną świadomością historyczną, a potocznym rozumieniem historii, w którym zawiera się niemalże uproszczenie i sądów fałszywych. Nauka i publicystyka powinny pomagać w coraz lepszym rozumieniu wielkiego przełomu w dziejach, jakim stał się socjalizm, powinny nieść odpowiedź na nurtujące każde pokolenie pytania: skąd idziemy, gdzie jesteśmy, dokąd zmierzamy.

Doniosłym patriotycznym zadaniem jest umacnianie zdolności obronnej naszego państwa; naszą politykę i doktrynę obronną realizujemy zespalaając nasz narodowy wysiłek obronny w U-

kładzie Warszawskim. Obrona ojczyzny jest najświętszym obowiązkiem każdego Polaka, wynikiem stąd potrzeba kształtowania świadomego stosunku do sprawy obronności kraju.

Budowa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego — to wielka szansa młodych. Otwiera ona przed młodzieżą szerokie perspektywy wszechstronnego rozwoju i awansu — dostępu do oświaty, nauki i kultury, możliwości samopotwierdzenia się w pracy dla kraju i narodu.

Obecnie, na plan pierwszy wysuwa się zadanie dalszego konsekwentnego umacniania jednolitego frontu wychowawczego. Powinniśmy nadal aktywnie rozwijać pracę ideowo-wychowawczą wśród młodzieży pracującej i wspierać Federację Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w zespalaniu wysiłków i uczuć młodzieży wokół zadań wysuwanych przez partię.

Szczególnie ważna jest rola szkoły i nauczycieli. Ceniemy wysoko postępek jaki dokonuje się w systemie oświaty. Wydaje się jednak, iż nie wszystko jeszcze w dziedzinie umocnienia wychowawczego oddziaływania szkoły zostało zrobione. Dotyczy to zwłaszcza kształtowania obywatelskich postaw. Trzeba naszą młodzież od dziecka uczyć Konstytucji PRL i właściwego rozumienia jej treści, wpajać poznanie dla interesów narodu i państwa, pobudzać dumę z dorobku socjalistycznej ojczyzny i jej rosnącej pozycji we współczesnym świecie.

Ważną rolę odgrywa symbolika narodowa i państwowa, stwarzająca przecież wiele możliwości oddziaływania na wyobraźnię i uczucia. Winniśmy więc aktywnie krzewić szacunek dla godła, sztandaru i hymnu narodowego.

Nauczyciel, to pierwszy budowniczy autorytetu państwa w świadomości dzieci i młodzieży, główny wychowawca w duchu ideałów przyświecających naszemu społeczeństwu. Ważne zadanie do spełnienia w tej dziedzinie ma powszechna organizacja dzieci i młodzieży szkolnej — Związek Harcerstwa Polskiego.

Partia nasza idzie do wyborów razem z sojusznikami Stronnictwami — ZSL i SD. Ra-

zem ze wszystkimi siłami społecznymi skupionymi we Frontie Jedności Narodu, który stanowi wielką wspólnotę polskich patriotów — wszystkich, którym droga jest nasza ojczyzna. Idziemy do wyborów z programem, dającym odpowiedź na potrzeby Polski i pragnienia Polaków. Podstawą tego programu są uchwały VII Zjazdu naszej partii.

Jesteśmy zdecydowani konsekwentnie kroczyć dalej drogą, którą zapoczątkowaliśmy w minionym pięcioleciu, drogą polepszenia warunków życia narodu i budowania nowoczesnego potencjału Polski, utrwalania i wzbogacania wielkiego dorobku całego trzydziestolecia.

Idziemy do wyborów z programem dalszego umacniania programu PRL we współpracy państw socjalistycznych, w światowym froncie sił postępu, w walce o utrwalenie bezpieczeństwa, o niernaruszalność pokoju, o współpracę między narodami.

Przywiązujemy wielką wagę do składu organów przedstawicielskich naszego państwa. Od postawy posłów i radnych, od ich osobistej aktywności, wrażliwości na głosy i potrzeby wyborców zależy w dużym stopniu stosunek obywateli do spraw państwa. Od wszystkich posłów i radnych, a zwłaszcza od członków naszej partii wymagamy, abyśmy byli coraz wyższej aktywności i odpowiedzialności. Te rosnące wymagania bierzemy pod uwagę w procesie wyłaniania kandydatów, dążąc do tego, aby na listach wyborczych znaleźli się produkujący robotnicy, chłopcy i inteligenci, twórcy nauki, techniki i kultury, działacze społeczni, cieszący się szacunkiem i zaufaniem, zdolni podjąć obowiązki.

Wśród kandydatów na posłów do Sejmu i radnych znajdzie się wielu przedstawicieli młodego pokolenia. Jest to więc dobra okazja do podjęcia wobec młodzieży spraw Polski i świata.

Przedwyborcze tygodnie, to wielka rozmowa ze wszystkimi ludźmi pracy, z całym narodem o najważniejszych sprawach i różnicach przeszłości. Głównym tematem tej rozmowy jest program VII Zjazdu Partii, program dalszej budowy siły Polski i dobrobytu naszego narodu.

**Tłumaczenia tekstów**  
ze wszystkich języków

dzia przedsiębiorstw i osób prywatnych, WYKONUJE Oddział Usług Oświatowych i Poligraficznych „WIEDZA”.

Zgłoszenia i informacje: Kraków, ul. JANA 13, ofcyna, telefon 266-85.

---

**Praca**

POMOC domowa, umiejąca dobrze sprzątać — przyjmie cztery razy w tygodniu, w godzinach przedpołudniowych. Zgłoszenia: Kraków, al. Daszyńskiego 27, m. 28, w godz. 15-17.

POTRZEBNA pomoc domowa. Tel. 538-79.

**Nauka**

**KURSY BHP**  
I, II, III stopnia

organizuje Oddział Usług Oświatowych i Poligraficznych „WIEDZA”.

Zgłoszenia i wpisy: Kraków, ul. JANA 13 II piętro ♦ telefon 266-85.

---

**KURSY**  
KROJU I SZYCIA  
ORAZ DZIEWIARSTWA  
RĘCZNEGO

organizuje Oddział Usług Oświatowych i Poligraficznych „WIEDZA”.

Zgłoszenia i wpisy: Kraków, ul. JANA 13 II piętro ♦ telefon 266-85.

**KURSY**  
przygotowujące do egzaminu na wyższe uczelnie z języków obcych:

- NIEMIECKIEGO
- ANGIELSKIEGO
- ROSYJSKIEGO

organizuje Oddział Usług Oświatowych i Poligraficznych „WIEDZA”.

Zgłoszenia i wpisy: Kraków, ul. JANA 13 II piętro ♦ telefon 266-85.

---

**Kupno**

BONY PeKaO na samochód kupię. Oferty 91904 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PUSTAKI akermana i drut zbrojenlowy — kupię. — Oferty 92261 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**ZBIÓR** znaczków pocztowych, masówkę również — kupię. — Oferty 92093 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BONY PeKaO — kupię. — Oferty 91880 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SILNIK Volkswagena 1500, 1600 combi lub Ilmużyna — kupię. — Oferty 92151 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

---

**Sprzedaj**

FIAT 125 p — 1500 MR-75 — sprzedam. Nowowiejska 11/43.

PIANINO sprzedam zaraz. Kraków, Odrowąża 22, m. 4, tel. 334-93.

FIAT 125 p — 1500, z 1974 r. — sprzedam. — Tel. 308-48, w godz. 18-20.

RENAULT 16 stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 363-16, wleczorem.

MASYNE dziewiarska — dwupłyta — sprzedam. Bronisław Cłaśkoń, Wiślna Nowy 167.

PSY — owczarki niemieckie, wilczury tresowane, oraz młode wysokiej rasy — sprzedam. — Kraków, Kaletników 18/9.

TELEWIZOR „Klejnot” — sprzedam. Tel. 185-05.

SAMOCHÓD BMW 2.000 — sprzedam. Tel. 706-24.

PIERSCIONEK z brylantem (wycena) — sprzedam. Oferty 92128 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TRABANT Ilmużyna — rok prod. 1975 odbiór w „Polmożbycie” — marzec lub kwiecień — sprzedam. Oferty 92143 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

---

**Lokale**

ODSTAPIE pokój na 2 lata. Czyszy z góry za rok. Olsza II, bl. 25/52.

CUDZOZIEMIEC, z RFN, poszukuje natychmiast — samodzielnego mieszkania na dwa miesiące. Warunki bardzo dobre. Oferty 91894 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PILNIE kupię własnościowe M-4 lub M-5 w Krakowie, albo zamienię M-5 własnościowe w Dąbrowie Górniczej na Kraków. Oferty 92095 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE superkomfortowe, kwaterekowe 2-pokojowe, II piętro — Azory — zamienię na pokój z kuchnią lub garsonierę. Oferty 91973 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SLONECZNE, superkomfortowe 3 pokoje z dużą — 12 m<sup>2</sup> — jasną kuchnią, ul. Chelmońskiego — zamienię na dwa oddzielne mieszkania superkomfortowe: dwupokojowe i jednopokojowe. Peryferie wykluczone. Warunki do uzgodnienia. Oferty 92402 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE z kuchnią — 56 m<sup>2</sup> superkomfortowe, z telefonem, w centrum Nowej Huty — zamienię na pokój z kuchnią i garsonierę, superkomfortowe, w Krakowie. Oferty 92191 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA poszukuje pilnie pokoju w Krakowie (może być wspólny, dwuosobowy). — Oferty 92101 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERE lub pokój z kuchnią — komfortowe — własnościowe, ew. połowę domu jednorodzinnego zaraz do zamieszkania — kupię pilnie. Cena obójna. Oferty 92125 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

---

**Nieruchomości**

POŁOWE domu dwurodzinnego w stanie surowym, w Krakowie - Podgórze — sprzedam. Oferty 92257 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOM jednorodzinny, stan surowy, śródmieście — sprzedam bez pośredników. Oferty 91974 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

---

**Zguby**

ŚWIECH Aleksandra, zam. Andrychów, ul. Olszyny 23/17 zgubiła legitymację szkolną nr 476/75 — wydana przez Państwowe Liceum Szuk Plastycznych w Krakowie

---


**Różne**

NAJTAŃSZY plot z morwy białej — to piękne ogrodzenie i liście do hodowli jedwabników. Porcja nasion na 100 metrów żywoplotu, z instrukcją 100 zł, wysyła za pobraniem przy odbiorze: Hordowa Morwy — Jedwabników, Leon Drzeń, Ferdynandów, 99-208 Peznień. Wysiew wiosną w ogródku. Po roku sadziwoplot. Zamawiajcie z awansu. Czytelny adres — kod pocztowy.

**OKAZJA!**  
**ŁODÓWKI IMPORTOWANE** «PHILIPS» 1601 (Holandia) «HOOVER» 1421 (ANGLIA) **PO OBNIŻONYCH CENACH**

DOSKONAŁA IZOLACJA TERMICZNA • PÓŁAUTOMATYCZNE ODSZRANIANIE • WYSOKA JAKOŚĆ AGREGATU ZAPEWNIĄ CICHĄ, BEZAWARYJNĄ I WIELOLETNIĄ EKSPLOATACJĘ.

Sprzedaj prowadzą sklepy „Pewex”:  
w KRAKOWIE: ul. 18 Stycznia 51 ♦ ul. Bohaterów Stalingradu 30  
w TARNOWIE — plac Kazimierza Wielkiego 2 (pasaż Tertila).





# „Biała Gwiazda”

## rozgromiła mistrzynię Polski

**SIATKARKI** krakowskiej Wisły sprawiły swoim sympatykom ogromną i nie mniej przyjemną niespodziankę, zwyciężając wczoraj w własnej hali drużynę aktualnych mistrzyń Polski — Piłmienia Milowice 3:0 (15:10, 15:8, 15:2). Nawet trener milowiczank p. K. Rawska-Czajkowska nie miała tak gładkiej porażki swego zespołu w ostatnich latach. Zespół „Białej Gwiazdy” zagrał bardzo dobrze i nie miał po prostu słabych punktów. Cała I szóstka: Buhl, Grzybalska, Kolda, Maculewicz, Nowak i Wrzosek jak i zmienniczki: Chaberska, Kmieć i Kuśnierz — prezentowały grę na wysokim poziomie. Piłmień zawiódł, niczym nie przypominając mistrza Polski. Blyskawiczne zagrywki krakowianek częstokroć zaskakiwały milowiczanki (nawet reprezentantki Polski — Modnicką i Godlewską) powodując w efekcie nieprecyzyjne rozegranie piłki. Wypada tylko życzyć krakowiankom utrzymania wysokiej formy i równie skutecznej gry do końca sezonu. Po zwycięstwie nad Piłmieniem podopieczne trenera S. Poburki są bowiem dydakdami do jednego z „medalowych” miejsc! (WLOr)

W drugim wczorajszym meczu AZS W-wa pokonał Kolejarza Katowice 3:0 (15:9, 15:9, 15:9).

## Ostatni akt batalii pod ligowymi koszami

# «Wawelskie Smoki» — faworytami

W niedzielę rozpoczyna się w Lublinie ostatni akt ligowej batalii koszykarzy. Po rozegraniu 27 meczów, teraz wszystkie zespoły I ligi w liczbie dwunastu przystąpią do końcowego turnieju w mieście Manifestu PKWN.

**KTO Z KIM?** W ramach turnieju odbędą się rozgrywki dwóch grup, złożonych z zespołów, które nie grały ze sobą w turniejach inauguracyjnych. A

## 2 krakowian w kadrze juniorów

**TRENER** piłkarskiej reprezentacji Polski juniorów Marek Janota powołał 17-osobową kadrę, która we wtorek 24 bm. uda się do Duszane na międzynarodowy turniej z udziałem zespołów ZSRR, NRD i Finlandii. Wśród wybrańców trenera Janoty znalazła się dwójka krakowian: Andrzej Iwan (napastnik z krakowskiej Wandy) oraz Leszek Zamelko (rozgrywiający z krakowskiego Hutnika).

więc Wisła grać będzie jeszcze z Resovią, Polonią, Śląskiem, ŁKS-em oraz Lublinianką i Startem i z szóstką wyżej wymienioną (bez Wisły) spotkają się zespoły, które grały w turnieju krakowskim, a więc: Wybrzeże, Lech, Spójnia, Pogoń, AZS Warszawa. W sumie przez sześć dni 22—28 bm. codziennie, (z przerwą 25 bm.) rozegranych będzie 6 spotkań.

**JAK PRZYGOTOWANI?** — Tu zajmiemy się tylko zespołem „Wawelskich Smoków”; zespołem, który najbardziej interesuje naszych kibiców. Po zakończeniu rozgrywek systemem par, krakowianie wyjechali na kilka dni do Limanowej, następnie wrócili do domu i rozegrali szereg spotkań sparingowych z lokalnymi rywalami. Wydaje się, iż zespół jest dobrze przygotowany. Rezultaty zależeć będą jednak nie tylko od fizycznego stanu wytrenowania, ale w dużej mierze też od koncentracji i odporności psychicznej krakowian.

**Z JAKIMI SZANSAMI?** — Zespół „Wawelskich Smoków” przystępuje do gier w bardzo korzystnej sytuacji. Ma przewagę nad Polonią dwóch punktów i nad Resovią oraz Śląskiem trzech punktów. A ponadto w meczach z Polonią prowadzi 2:0 gdyż spotkania w Warszawie i w Krakowie między obu zespołami przyniosły zwycięstwa podopiecznym J. Bętkowskiego. Jeżeli więc Wisła przegra nawet dwa mecze, to przy równej ilości punktów z Polonią ona zdobędzie mistrzowski tytuł. Jak więc widać dostojnie krok dzieli wiślaków od odzyskania utraconego w ubiegłym sezonie prymatu

## Tenisisci Ukrainy w hali Armatury

W **SOBOTE** i niedzielę (w godz. 10—14) w hali Armatury w Borku Fałęckim odbędzie się atrakcyjne towarzyskie spotkanie tenisistów reprezentacji Ukrainy i Krakowa.

Goście wystąpią w zestawieniu: Ludmila Pietrowa, Aleksander Maszawer, Borys Buzmakow i Wasylj Pawlenko. W drużynie Krakowa grać będą: Woron, Meres, Górszczak, Wojciechowski, Krulicki i Nowak. (pb)

## Kolarski przejazd

W **ZYWCU** odbył się kolarski wyścig przejazdowy o mistrzostwo okręgu krakowskiego. Zwycięzcy: młodziecy — M. Pluciak (Unia Ośw.), juniorzy — J. Dziura (Zielonki) przed R. Szostakiem (Cr), seniorzy — J. Rzepka, przed W. Chowańcem i Z. Sawerą (wszyscy Unia). Sędzią gł. był J. Kolasiewicz.

W polskiej koszykowie. Sądymy, że team Seweryna, Ładnia, Dolczewskiego, Langosza, Gardziny, Międzika, Matelaka nie zaprzepaści szansy i wróci do domu w mistrzowskiej glorii, przynosząc kolejny tytuł swemu klubowi na jego 70-lecie.

**Zycząc „Wawelskim Smokom” i ich trenerowi realizacji zamierzeń, trzymamy za nich mocno kciuki.** (LANG.)

**\* DZIŚ I JUTRO** rozegrana zostanie ostatnia seria spotkań ekstraklasy koszykarek. Koszykarki krakowskiej Wisły — mistrzyni Polski sezonu 75/76 grają ostatnie spotkania w Lublinie z miejscowym SZS-AZS. W pozostałych meczach grają: Spójnia — Stomil, ŁKS — AZS W-wa, Czarni — AZS Poznań, Polonia — Olimpia.



## Ekstraklasa wznawia boje

# Podhale czy Baildon?

Już w niedzielę rozpoczyna się w Nowym Targu drugi finałowy turniej hokeistów o mistrzostwo Polski. Wśród czterech uczestniczących zespołów w głównych rolach wystąpią Podhale i Baildon, choć nie należy lekceważyć ŁKS-u i Naprzodu, które mogą jeszcze sprawić niejedną niespodziankę.

Głównym wydarzeniem trzydniowego turnieju (22—24 bm.) będzie niedzielny mecz (godz. 15.30) Podhale — Baildon. Gospodarze bronią mistrzowskiego tytułu i aktualnie, przy identycznej różnicy bramek (+ 9), mają stratę do lidera 1 pkt.

— Nie chcemy zmarnować szansy jaką będzie handicap własnej publiczności — mówi trener Tadeusz KRAMARZ. Zawodnicy są dobrze przygotowani do rozgrywek, mam nadzieję iż zarówno ci którzy trenowali w domu, jak i olimpijczycy, zaprezentują się z jak najlepszej strony. Oczywiście nie oznacza to jeszcze, że odniesiemy zwycięstwo nad Baildonem. Hutnicy potrafią grać, co udowodnili już niejednokrotnie a trener Emil Nikodemowicz, to doskonały strateg. Nie lekceważymy więc przeciwników, choć znamy swoją aktualną wartość.

Dołączmy, że Podhale wystąpi bodaj po raz pierwszy w obecnym sezonie w najsilniejszym składzie.

W drugim meczu niedzielnym (godz. 18.30) grają: ŁKS — Naprzód. Zespół z Janowa wyprzedza drużynę Kopyczyńskiego, Potza i Kosyla, ale więcej szans dajemy todzianom.

W poniedziałek i we wtorek początek spotkań również o godz. 15.30. (F)

## Hokeiści Cracovii podejmują lidera

**HOKEIŚCI** Cracovii stoją przed trudną próbą. Dziś i jutro podejmują lidera II ligi — Stal Sanok. Obydwa mecze zapowiadają się interesująco. Wprawdzie goście mają już niemal pewny awans do ekstraklasy, to jednak i Cracovia może jeszcze przy szczęśliwym zbiegu okoliczności dogonić drugą w tabeli — Unię i wywalczyć prawo udziału w rozgrywkach barażowych z KTH, Legią i najprawdopodobniej z Pomorzaniem.

# Krakowscy alpinisci wyjechali do Włoch

W **CZWARTEK** w godzinach wieczornych pociągiem z Katowic wyjechała do Włoch wyprawa alpinistyczna z Dolomity zorganizowana przez Krakowski Akademicki Klub Alpinistyczny. Celem wyprawy jest przeprowadzenie nowej drogi wspinaczkowej przez tzw. Wielkie Zacięcie masywu Marmolady. W wyprawie biorą udział sami krakowianie: J. Łabecki (kierownik), Z. Dudrak, B. Strzelski, R. Urbanik i J. Zajac.

Powrót krakowskich alpinistów z Dolomity spodziewany jest około 20 marca. (WiGr)

## Dokąd pójdziemy?

### Dziś

KOSZYKÓWKA	
Godz. 17.00	Hala UJ: AZS Kraków — Start Lublin
Godz. 17.30	Hala Hutnika: Hutnik — Polonia Bytom (II liga kobiet)
Godz. 17.00	Hala Korony: Korona — Piotrcovia
Godz. 18.30	Hala UJ: AZS Kraków — Spolem Łódź (II liga mężczyzn)
HOKEJ NA LODZIE	
Godz. 18.00	Sztuczne lodowisko: Cracovia — Stal Sanok (II liga)
TENIS STOŁOWY	
Godz. 17.00	Hala Cracovii: Cracovia — Skalniki (II liga)

### Jutro

SIATKÓWKA	
Godz. 11.00	Hala Wisły: Wista — Kolejarz Katowice (I liga kobiet)
KOSZYKÓWKA	
Godz. 10.30	Hala UJ: AZS Kr. — Start Lublin
Godz. 12.00	Hala Hutnika: Hutnik — Polonia Bytom (II liga kobiet)
Godz. 11.00	Hala Korony: Korona — Piotrcovia
Godz. 12.00	Hala UJ: AZS Kr. — Spolem Łódź (II liga mężczyzn)
HOKEJ NA LODZIE	
Godz. 18.00	Sztuczne lodowisko: Cracovia — Stal Sanok (II liga)
DZUDO	
Godz. 15.00	Hala Wandy: Turniej klasyfikacyjny seniorów
TENIS STOŁOWY	
Godz. 10.00	Hala Cracovii: Cracovia — Skalniki (II liga)

### Totek

**MAŁY LOTEK** płaci: w I losowaniu — za piątki po ok. 76.500 zł, za czwórki po 588 zł, za trójki po 41 zł; w II losowaniu — za piątki po ok. 104.500 zł, za czwórki po 1.436 zł, za trójki po 84 zł.

**ZAKOPANE.** Podczas narciarskich mistrzostw Polski w konkurencjach klasycznych, w biegu na dyst. 10 km kobiet zwyciężyła A. Pawlusiak (BBTS Włókniarz Bielsko), a w biegu na dyst. 30 km mężczyzn triumfował W. Gębala (BBTS Włókniarz Bielsko). W otwartym konkursie skoków na Średniej Skoczni zwyciężył S. Bobak (WKS Zakopane) — skoki 79,0 i 75,5 m a w

## Telegraficznie

konkursie skoków do dwuboju klasycznego A. Zarycki (LKS Poroniec) — skoki 73,5, 73,5 i 75 m.

**HAWANA.** III etap indywidualna jazda na czas (indywidualnego wyścigu dookoła Kuby) wygrał W. Osokin (ZSRR) przed T. Mytnikiem (Polska). W klasyfikacji generalnej liderem jest W. Osokin (ZSRR) a najlepszy z Polaków S. Szozda zajmuje 9 miejsce.

## Porażka Cracovii

**SZCZYPIORNISTKI** Cracovii przegrały wczoraj w Gdańsku z miejscowym Startem 13:19 (7:12). Najwięcej bramek zdobyły: dla Startu E. Jędrzejewska 9, a dla Cracovii — K. Węgrzyn 4. W drugim wczorajszym meczu Pogoń Szczecin przegrała u siebie ze Skrą W-wa 9:33 (3:8).

## Z ukosa

# Gdzie te czasy?

**KONESERZY** NARCIARSTWA NIE MOGĄ ZROZUMIEĆ DLACZEGO ZAMIERA DOBRA TRADYCJA, KIEDY TO NA KAŻDĄ NIEMAL WIĘKSZĄ IMPREZĄ ZIMOWA STOLICA PRYZYSTRAJAŁA SIĘ ODSWIECENIE. CZYŻBY ZAINTERESOWANIE ZAKOPANEM DO TEGO STOPNIA ZNIECZULIŁO MIEJSCOWYCH DZIAŁACZY?

O cóż to chodzi? Przed kilkoma dniami pod Giewontem odbyły się zawody narciarskie (w konkurencjach alpejskich) o Memoriał im. Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny, które zorganizowano niemal w konspiracji. Świetlana pamięć dwójki narciarskich patriotów, winna tym bardziej zmobilizować zarówno władze Tatrzńskiego Związku Narciarskiego WFS jak i cały aktywny działaczy. Tymczasem na każdym kroku czuć było improwizację i lekceważenie nie tylko przeciw społecznym obojętaczkom.

Nie raczono powiadomić poszczególnych redakcji o programie zawodów, a także nie rozpropagowano imprezy wśród licznie przybywających w Zakopanem wczasowiczów. Wprowadzające w błąd afisze wcale się do popularyzacji narciarstwa nie przychylniały.

O jakiś czas słyszy się peany o zakopiańskim COS-ie a tymczasem do każdej imprezy, stoki i trasy nie są do zjazdów, czy biegów należycie przygotowane. Na niemal puszonym śniegu żadna polska zawodniczka i zawodnik nie nauczy się jeździć, aby później rywalizować z Austriakami, Francuzami, Włochami, czy Szwajcarami, którzy startują nie tylko na świetnie ubitych trasach, ale nawet na polewanych wodą. Po cóż więc deklaracje COS-u, po co nowoczesny, sprawdzany za stony pieniądze, sprzęt, jeśli stoi on bezużyteczny.

Jak to się dzieje, że niby doświadczeni działacze zakopiańscy nie potrafią od pewnego czasu zorganizować punktualnie zawodów, że na trasach brak porządku a nie raz i nie dwa zawodnikom przeszkadzają w walce o sekundy... turyści? Podobnie było i podczas ostatniego Memoriału. Ba, nawet w samej bazie zawodów szalały tabuny przygodnych dzieciaków. Dowodem beztrzeski zakopiańskiego COS-u było nieuprzątnięcie dojazdu do ośrodka, w wyniku czego w śniegu grzęzły liczne samochody.

Szczytem lekceważenia zawodników i miłośników narciarstwa — ciekawe co na to powiedzą wojewódzkie władze sportowe — wykazała się komisja sędziowska. Miał obliczyć wyniki i podać je do wiadomości, zwinęto „manele”. Musiało upłynąć wiele czasu, aby „zastępcy” ogłosił kolejność.

Uwagi te łącznie z niezabezpieczeniem właściwej obsady międzynarodowej zawodów, wydają wręcz fatalne świadectwo ludziom podejmującym się organizacji Memoriału, która kiedyś stanowiła naszą najlepszą wizytówkę. (JAF)

— Kto jeszcze pracuje w tym gmachu?

— Księgowy, Jakub Riolle. A raczej kasjer. Ma biuro na dole. Prowadzi tylko część rachunków, które nazywamy małą kasą. Trwałoby to zbyt długo, gdybym chciała panu wyjaśnić mechanizmy spraw. Prawdziwie fakturowanie, jaki również listy z depozytem, sporządza się przy alei Opery. Tutaj zajmujemy się przede wszystkim zakupami i raportami z winnic, które przychodzą z południa regularnie co pewien okres.

— Riolle nie jest kochankiem żadnej z was?

— Jeśli nim jest, to nikt nawet nie przypuszczałby tego. Sam pan to stwierdził. Ma czterdzieści lat i jest zatwardziały, zgorzkniały kawalerem. Nieśmiały, lękliwy, z mnóstwem drobnych, uciążliwych przyzwyczajzeń. Mieszka w pensjonacie, w Dzielnicy Łacińskiej.

— A inni?

— W biurach nie ma już nikogo więcej. Na dole, w składach win i na ekspedycji, pracuje pięciu, czy sześciu mężczyzn, których znam z widzenia i z nazwiska, ale z którymi nie mam żadnych kontaktów służbowych. Pan może pomyśleć, że to wszystko jest jakieś dziwaczne, prawda? Ale gdyby znał pan szefa, wziąłby pan to za naturalne.

— Będzie go pani brakowało?

— Tak. Nie ukrywam.

— Czy robił pani prezenty?

— Nigdy nie dawał mi pieniędzy. Zdarzało mu się, że podarował mi jakiś drobiazg, który przechodząc dojrzał na wystawie sklepu.

— Co się stanie teraz?

— Nie wiem kto będzie prowadził interes. Przy alei Opery pracuje pan Lauceck, który jest pewnego rodzaju doradcą finansowym. Między innymi on właśnie zajmuje się sporządzaniem bilansów. Tylko, że on nie zna się na winach.

— A pan Leprêtre?

— Powiedziałam panu, że to człowiek, który nie ma szczęścia do interesów.

— A pani Chabut?

— Myślę, że właśnie ona przejmie wszystko. Nie

**MAIGRET i hurtownik**  
et le marchand de vin  
win G. Simeon  
tłum. H. Rutkowska

wiem czy sama zechce zająć miejsce męża. Być może dałaby sobie radę. To kobieta, która wie czego chce.

Popatrzył na nią z uwagą. Ta smarkula na serio zadziwiła go. Żadne pytanie nie zaskakiwało jej. Znalazł w niej szczerą i bezpośrednią, które budziły sympatię, a gesty jej długich rąk nie mogły nie wywoływać uśmiechu.

— Wczoraj wieczorem jeździliśmy na bulwar Tournelle.

— Zobaczyć się ze starym? Och, przepraszam pana. Myślę o ojcu.

— Jak odnosili się do siebie?

— Złe. Wiem tylko tyle.

— Co było powodem tego?

— Nie wiem. To musiało zacząć się już dawno temu. Sądzę, że ojciec zrozumiał, że jego syn jest twardy i nieczuły. Nigdy nic nie przyjmował od niego i zastanawiał się, czy nie z tego powodu nie przestawał prowadzić swego baru mimo podeszłego wieku.

— Chabut rozmawiał z panią o nim?

— Bardzo rzadko.

— Czy wie pani jeszcze o czymś, co należałoby mi powiedzieć?

— Nie.

— Czy ma pani innych kochanków?

— Nie. On mi wystarczał całkowicie.

— Będzie pani nadal tu pracowała?

— Jeśli pozostawią mnie.

— Gdzie jest biuro pana Leprêtre?

— Na parterze. Okna wychodzą na tylne podwórze.